Nr. 12. Piątek, 16. Stycznia 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 15 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., **pocztą** 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 5 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Od Redakcyi.

Staraniem naszem będzie rozszerzyć w roku 1903 dział felietonowy. Zamierzamy umieszczać równocześnie dwie powieści oryginalne polskie i jedną tłomaczoną lub streszczoną z utworów najcelniejszych literatury zagranicznej.

Na czele pisarzy polskich, których zaszczytne współpracownictwo mamy zapewnione, z radością i dumą wymienić możemy nazwisko tego, którego sława obiega świat cały a którego czci i kocha nasz naród, — nazwisko:

HENRYKA SIENKIEWICZA.

Powieść jego najnowszą p. t.:

„NA POLU CHWAŁY“

drukować będziemy niewątpliwie w roku 1903.

Oprócz tego utworu autora „Krzyżaków“ zamieściny w felietonie współczesną powieść

HAJOTY

p. t.: **„BŁĘKITNA KOPERTA“**

powieść historyczną

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO

p. t.: **„O MITRĘ HOSPODARSKĄ“**

a nadto powieści i nowele Elizy Orzeszkowej, Gabryeli Zapolskiej-Janowskiej, Maryana Gawalewicza i w. i.

Nowo przybywający od 1 stycznia b. r. prenumeratorowie, mogą na żądanie otrzymać początek drukującej się obecnie w felietonie naszym powieści Konstancyi Okraszewskiej

p. t. **„KSIĄŻĘ SAVELLI“.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister wyznań i oświaty zamianował suplenta w drugiem gimnazyum we Lwowie, Emiliana Zarembę, głównym nauczycielem we lwowskiem męskiem seminaryum nauczycielskiem.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała poczmistrzami:

A) I. klasy 4 stopnia, poczmistrzów II. klasy 1 stopnia: Władysława Rylskiego w Błażowej, Mikołaja Zalewskiego w Rozdole, Bronisława Dembińskiego w Krynicy, Henryka Maurera w Perehińsku, Pawła Ilnickiego w Turce obok Chyrowa.

B) Poczmistrzami II. klasy 2 stopnia: we Lwowie 11 ekspedyentkę pocztową Maryę Ostaszewską z Sokołówki obok Ożydowa; w Grodzisku, ekspedyenta pocztowego Jana Stasiowa z Koszyłowiec; w Truskawcu, ekspedyenta pocztowego Jana Szkodę z Bierzanowa; w Tarnowie 3, ekspedyenta pocztowego Jana Goldę z Kobylanki; w Baligrodzie, ekspedyenta Jana Domanusa z Niedźwiedzia; w Uściu Zielonem, pocztowego urzędnika pomocniczego Jana Gruszczyńskiego.

C) Nadała posady ekspedyentów pocztowych: w Korczowie obok Uhnowa, Romanowi Wołańskiemu, ekspedyentowi pocztowemu; w Łączkach kucharskich, Zofii Makotyn; w Dwierniku, Aldonie Skorobohatej, administratorce; w Zapałowie, Onufremu Ozyńce, ekspedytorowi pocztowemu; w Wysowej, Mironowi Wandzilakowi, ekspedytorowi pocztowemu; w Dupliskach, Julii Fritze, ekspedytorce pocztowej; w Janczynie, Wiktoryi Towarnickiej, administratorce; w Oleszowie, Stanisławowi Bagińskiemu, ekspedytorowi pocztowemu; w Tuchli, ekspedytorce pocztowej Kazimierze Skirlińskiej; w Kamieniu, ekspedyentowi pocztowemu Janowi Karmańskiemu z Romanówki; w Laszkach obok Bobrówki, Zuzannie Krawczyk; w Krechowie, ekspedytorowi pocztowemu Bronisławowi Grochowalskiemu; w Podhajczykach, ew. proboszczowi Franciszkowi Launhardtowi; w Sokołówce obok Ożydowa, ekspedyentce pocztowej Aldonie Skorobohatej z Dwernika; w Kołędzianach, ekspedyentce pocztowej Waleryi Skibińskiej z Borowej; w Bobrku obok Oświęcimia, ekspedytorce pocztowej Helenie Adolf; w Strychańcach, ekspedytorce pocztowej Wandzie Lischka; w Przyłbicach, dotychczasowej administratorce Franciszce Piechór; w Spasie, ekspedyentce pocztowej Karolinie Męcińskiej z Kóz; w Soli na dworcu, naczelnikowi stacyi kolei Arturowi Niedziałkowskiemu; w Sławsku na dworcu, naczelnikowi stacyi Emilowi Sługockiemu; w Jasionce masiowej, Emilii Niżankowskiej; w Wygnance na dworcu, naczelnikowi stacyi Józefowi Jachimowskiemu; w Droginі, ekspedyentce pocztowej Maryi Hawranek z Manasterza; w Swoszowicach, ekspedyentce pocztowej Janinie Midowicz z Drogini; w Dąbiu obok Dembicy, ekspedyentowi pocztowemu Janowi Kaczmarczykowi z Jasionki; w Strażowie, Józefowi Bieńkowskiemu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 stycznia.

Wczoraj, jako w przededniu zebrania się na nowo Rady państwa, odbywały się żywe narady w kuluarach Izby deputowanych.

Na konferencyi przywódców klubów niemieckich pod przewodnictwem Derschatty,

---

5)

KAZIMIERZ TETMAJER.

JAK JASIEK MOSIĘŻNY NIE MÓGŁ ZNALEŹĆ SZCZĘŚCIA.

(Ciąg dalszy).

II.

O wójtowej Marynie.

„Ta wójtowa Maryna hodzi sama do młyna,
A ze młyna do domu, nieda monki nikomu“

śpiewywali o Marynie Kruźlowej z Rogoźnika, a potem przyrosło jeszcze drugie tak:

„Ta wójtowa Maryna hodzi rada do młyna,
A wójcicek Macicek pokozoł jéj hodnicek“....

ale to później, po weselu, bo on jej istotnie pokazał, jak trzeba chodzić po świecie.

Była to dziewka, jakiej nieprędko drugiej w okolicy. Czy w Ludzimierzu na odpuście, czy w mieście, albo w Czarnym Dunajcu na jarmarku, niebyło chłopa, coby się za nią nie obejrzał, nie było baby, coby się jej nie przypatrzyła świdrem. Wysoka, prosta, głowa do góry, brwi, jak żeby uczernione, wysoko nad oczami, gęste, grube i połyskujące, czoło gładkie, oczy szafirowe ogromne, nos prosty, usta czerwone, małe, broda okrągła, włosy czarne, świecące, jak żeby kto je wypolerował, a tak wielkie, żeby się okryć nimi mogła, jak zapaską. Dopieroż te kolory na twarzy przypalonego rumieńca na smagławej skórze, dopieroż ta szyja wysmukła, bujna, te piersi, co tak jakoś zuchwale pod gorsetem tkwiły, aż drżenie brało patrzeć, to wcięcie w pasie prześliczne, te biodra odsadzone, gibkie, pełne, a całe ciało, jakby z miękkiego żelaza urobione. A głos!... Kiedy zaśpiewała, zdawało się, że świat stopnieje.... I kiedy szła, to choćby ciżba była największa, nie potrzebowała mówić: pąkcie się! — każdy się jej ustąpił, tylko spojrzał.

Ale ono się ta jej i tak znaczyło....

Bogata to była dziewka, pyszna, zuchwała i nieużyta. Ojciec, wójt, stary Bartek Krużel, co się do niego nazywało do Białego Marcina jeszcze z dziadka, wdowiec: ją jedyną miał i nic za nią nie widział. Było gruntu z pięćdziesiąt morgów, lasu z pięć, gazdowstwo straszne grube i młyn. A to Marynisko, żeby kto krapki mąki nie ukradł, ciągle pilnowało młynarczyka i ciągiem do młyna chodziwało, aż jej zaczęli śpiewać o tej robocie, ale do oczu nikt nie śmiał. Bo takie oczy miała, jak żary rozpalone, tak, jakobyś w wodzie ogień rozniskrzył. Kiedy spojrzała na człowieka — chyba, że mu siedmdziesiąt lat było, żeby go nie przejęło do szpiku. Jeden parobek z Ostrowska co z winem jechał, kiedy ją zobaczył, oparł się o wóz plecami i stąpić przez chwilę nie mógł, a mowę to mu całkiem odjęło, tylko usta otworzył. Ona się uśmiechnęła i przeszła mimo, a on potem powiada: Dyablica się za babę przyoblekła, cy jako?! Ale kieby takie w piekle były, fciołby jo hań gorzeć po same uszy!...

Nieradzi ją ludzie widzieli za nieużyczliwość i za pychę. Było jej już dwadzieścia lat, ale się wydawać nie chciała, ani nikt nie słyszał, żeby jakiego kochanka miała. Nikt się nią nie pochwalił.

— Nie bees się to wydawać, Maryna? — pytała się jej ciotka.

— A jest haw wtory godny ku mnie? — odpowiedziała.

— A wis, jako to śpiewajom:

„Cemuz ty dziéwcyno niekces na mnie patrzyć?
Jak jo cię nie weznem, nie weźnie cię ślakcie“!

— A niesłyszeliście ciotko, co opowiadoł stary Budz, jako to królewic przyjehoł ku kołodziejównie?

— Bojki! Coby ci się nie to z królewice, ale z jakim sprostym górolem co nie wydarzyło.

— Niedocekanie wase!

Ale jej się oczy zażyrzyły i zęby ścisnęły, boć przecie w takiej dziewce grała krew! Ino ją ta pycha, ta podufałość trzymała, jak na łańcuchu. To to wołała ściérpieć i odrzec się, za czem dziewkom dusza do gardła lezie, aż im dech zapiera, niż tej natury swojej popuścić. Takie to było.

I dopieroż musiało się stać, że się ten Jasiek Mosiężny Muzyka z nią spotkał....

A to tak. Nie mógł on się odżalić Chochołowskiej Marysi, w której się kochał, choć już lat parę zbiegło, może ze trzy. Nie szedł więcej w Kościeliska, nawet się mało co po Zimnem, albo Skalnem, jak to je nazywają, Podhalu włóczył, ba się więcej doliną wsi trzymał. I już nawet mniej grywał, tylko się więcej robotą trudnił, ciesielką i przy traczu, ale kiedy grał, to jeszcze sto razy piękniej, niż przedtem. Dość powiedzieć, kiedy go cygani węgierscy do bandy chcieli, co nawet w samym Budzyniе i w Peszcie grywali. Nie chciał.

Dowiedział on się, że u Gąsiorka w Rogożniku robota przy drzewie jest: zgodził się.

Tu dziéwki, baby rade, bo już o nim słuchowały, (jak to o tym Janicku, co taki słynny z urody był, a tak smutno dla nieczułej dziewczyny skończył), że to muzyka, jakiego nie ma drugiego we świecie. Ale tak powiadali, że on przez te trzy lata nijakiej sprawy z żadną kobietą nie miał. To i tam, w Rogożniku, tak na te Rogożniczanki patrzał, jak na gawrony na smreku. Tyle go obchodziły.

Niedługo to jednak trwało. Powiada mu Kuba Gąsiorek, ten, co tracz miał:

— Wis, Jasiek, kiebyś taki dobry był, a zaniós jarcu do Biołego Marcina zemlóć.

— Dobrze. Zaniesem.

A stary Gąsiorek się przyśmiechuje i pyta: Widziołeś młynorecką?

— Ze wtorom?

— Wójtowom córkę?

— Nié.

— No to się waruj, bo cię zji.

— Ej, kie mie ta do siela nic nie zjadło, to mie ta juz i nie zji.

— Waruj się! mówiem ci. Scepon Syncyków z Ludzimirza do Peštu bez niom wywędrował, Kuba Gąsiorek, haw naski, Rogożnicon, pije tak, co ani rady, Jahymiak Wacław, ten Kasin, tak, jak ogłupioł. Jo som, hociek stary, kie jom widzem, to jaze mi gro w usak! Bucna dziwka, jak las!

— Nie bojem się.

— Cy mos co od uroku?

— Mom.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w której wzięli udział: Gross, Pergelt, Lemisch, Chiari, Prade, Baernreither, Stuerghk, Peschka i Schwegel, chodziło głównie o obmyślenie w jakiby sposób na podstawie obecnego regulaminu można usunąć wszystkie wnioski nagłe z porządku dziennego. Po dłuższej dyskusyi zgodzono się, jak słychać, na powrót do dawnej praktyki z czasów prezydentury br. Chlumeckyego, który rozprawy nad wnioskami nagłymi umieszczał zwykle na końcu posiedzenia lub też zwoływał osobne posiedzenia wieczorne.

Na posiedzeniu parlamentarnej komisyi klubu młodoczeskiego pp. Pacak i Kramarz referowali o przebiegu konferencyi z P. Prezesem gabinetu i P. Ministrem skarbu, poczem p. Mastalka zdał sprawę z obrad ankiety cukrowej, Po dłuższej dyskusyi — jak donosi *Slav. Corresp.* — uchwalono nie przeszkadzać parlamentarnemu traktowaniu ustawy cukrowej, a domagać się jedynie od Rządu przedłożenia ustawy o zakazie rejonowania buraków cukrowych.

Klub młodoczeski w pełnym składzie zatwierdził powyższe uchwały swej parlamentarnej komisyi.

Zebrało się wczoraj także Koło polskie głównie dla omówienia sprawy cukrowej. Na posiedzenie przybyli oprócz posłów do Rady państwa także Pp. Minister dr. Piętak, dr. Biliński, ks. Jerzy Czartoryski i ks. Lubomirski. Obrady uznano za ściśle poufne, to też nieznanym jest ani ich przebieg, ani zapadłe uchwały.

Izba deputowanych otrzymała w spuściźnie z przeszłej sesyi aż 73 wniosków nagłych. Z tych wniosków 66 pochodzi od deputowanych czeskich, 4 od Wszechniemców, 2 od posłów połudn. słowiańskich, wreszcie jeden od posła Breitera. Bardzo znaczna część tych wniosków przestała już dawno być aktualną, tak n. p. wniosek nagły dr. Forsta wniesiony na posiedzeniu Izby dnia 11 czerwca 1902 domagający się wyjaśnień o „obecnym stanie" rokowań w sprawie ugody austro-węgierskiej.

Epilog sprawy Morskiego Oka.

(Telegramy).

Budapeszt, 15 stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych sejmu węgierskiego w toku dyskusyi nad ustawą o inartykulacyi wyroku w sprawie Morskiego Oka, po referencie, który zaznaczył, że wprawdzie komisya prawnicza wyrokiem tym bynajmniej nie jest zachwycona, to jednak wyrok, jako pod względem formalnym zupełnie poprawny, musi polecić Izbie do przyjęcia, zabrał głos pos. Vizontay z partyi Kossutha. Uderzył on gwałtownie na referenta komisyi, zarzucając mu, że niedość zaznajomił się z materyałem procesu. Referent twierdzi — rzekł mowca — że terytoryum przysądzone obecnie Austryi, było zawsze spornem, tymczasem zakwestyonowano je dopiero w ostatnich kilku latach. Skład sądu po stronie węgierskiej był nieodpowiedni, nie delegowano bowiem członków węgierskiego najwyższego trybunału. Dalej mowca zajmował się znanem zastrzeżeniem prof, dr. Balzera, obrońcy sprawy galicyjskiej na sądzie, podnoszącem pretensye Galicyi do dalszych jeszcze terytoryów na Węgrzech. P. Vizontay wniósł zatem, aby obrady nad tą sprawą zawiesić i wezwać rząd, aby wyrok przedłożył w oryginale, gdyż jego tłómaczenie jest bardzo nieścisłe.

Następnie zabrał głos prezes gabinetu Szell. Powołał się on na swoje dawne oświadczenie w tej sprawie. Wydelegowanie sędziów było odpowiednie i legalne. O tem, aby nie respektowano wyroku, ani nawet mowy być nie może. Co się tyczy tłómaczenia, to jest ono jasne. a zresztą dodano do niego tekst oryginalny. Zastrzeżenie prof. Balzera zostało przez sąd odrzuconem, a także przez oświadczenie austryackiego Prezydenta Ministrów dr. Koerbera należy uważać sprawę za dostatecznie załatwioną. Wszelkie dalsze przewlekanie sprawy jest wykluczone. Mowca prosi o przyjęcie wniosków referenta.

Po dłuższej jeszcze dalszej dyskusyi wniosek p. Vizontaya odrzucono 109 głosami przeciw 24 a wreszcie inartykułowanie wyroku sądu rozjemczego w sprawie Morskiego Oka uchwalono bardzo znaczną większością.

Z sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego.

(Telegram).

Berlin, 15 stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych sejmu pruskiego minister skarbu Rheinbaben uzasadniał budżet na rok 1903, przyczem podniósł, że gdy w r. 1901 niedobór wynosił 27,500.000 marek, to w r. 1902 wzrósł do 35,000.000 marek. Również i na rok 1903 sytuacya nieukłada się korzystnie, a deficytu uniknięto jedynie przez zaciągnięcie pożyczki 72-milionowej. Główny powód niedoboru stanowi zmniejszenie się dochodów z kolei państwowych. Czarnym zaś punktem sytuacyi ekonomicznej jest konkurencya amerykańska, która tanimi swoimi wyrobami szkodzi wielce przemysłowi niemieckiemu. Co się tyczy podatku rządowego w prowincyach wschodnich (polskich) to mimo nieprzychylnych okoliczności, rząd postanawia wytrwać w dotychczasowem swem postępowaniu (Oklaski). Podniesienie Poznania do rzędu rezydencyi i budowa tam zamku królewskiego przekonywuje, że rząd pruski silnie dzierży w swych szponach owe prowincye.

Etat pruski na rok 1903 wykazuje w dochodach zwyczajnych 2,602,000.000 marek, w wydatkach zwyczajnych, 2,516.000.000 m., w wydatkach zaś nadzwyczajnych 158,000.000 marek, tak, że okazuje się jako ostateczny wynik niedoboru przeszło 72,000.000 marek, który, jak wspomniano, pokryty został pożyczką. W etat wstawiono 3 miliony marek, jako drugą ratę na zniesienie wałów w Poznaniu, a na przedwstępne roboty dla budowy zamku w Poznaniu przeznaczono 50.000 m. Etat ministerstwa sprawiedliwości wykazuje między innemi kwotę 30.000 marek na lepsze wykształcenie tłómaczów języka polskiego. Celem zadośćuczynienia potrzebom duchowym niemczyzny w prowincyach wschodnich, postanowiono przeznaczyć 50.000 marek rocznie na dotacyę Akademii w Poznaniu.

Parlament niemiecki zajmował się wczoraj rezolucyami do taryfy cłowej. Komisya zaproponowała uchwalenie rezolucyi z wezwaniem do rządu, aby rozważył sprawę umożliwienia powstania rafineryi nafty w Niemczech przez stosowne uregulowanie ceł na ropę naftową i naftę destylowaną.

Pos. Wurm (socyalista) wystąpił gwałtownie przeciw tej rezolucyi, powiadając, że jestto dążenie do podniesienia cen nafty na korzyść bankrutującego przemysłu spirytusowego.

Pos. Herrensheim oświadczył się za rezolucyą. Mowca omawiał niekorzystny wpływ amerykańskiego monopolu naftowego Rockefellera, który tak długo trzyma ceny nafty na niskim poziomie, aż zniszczy konkurencyę, poczem dyktować będzie ceny wedle upodobania. Przez utworzenie rafineryi w Niemczech, umożliwi się zdrową konkurencyę nafty rossyjskiej, austryackiej i rumuńskiej.

Podsekretarz stanu Fischer podniósł wielkie trudności, jakie ze stanowiska cłowotechnicznego nastręczają się przy rozmaitem ocleniu ropy a destylatu. Mowca więc prosi o odrzucenia rezolucyi.

Pos. Pasche dowodził, że przez monopol Rockefellera Niemcy już dotychczas straciły 50 milionów marek.

Pos. Gottheim wyraził przekonanie, że z niemieckiemi rafineryami stałoby się to samo, co z francuskiemi, które są narzędziami Rockefellera, zmuszającego je, aby brały od niego ropę. Z naftą z Baku i z Galicyi nie da się nic zrobić.

Przy głosowaniu rezolucyę komisyjną przyjęto 152 głosami przeciw 70.

Obradowano następnie nad rezolucyami, wzywającemi rząd, aby odnawiając traktaty handlowe, zniósł najznaczniejsze uprzywilejowanie tych państw, które nawzajem nie dają Niemcom równych przywilejów.

P. Speck przedłożył rezolucyę z wezwaniem rządu, aby nie przyznawał ustępstw tym krajom, z którymi zawarte traktaty handlowe dotychczas nie przyniosły Niemcom żadnej korzyści.

Sekretarz stanu hr. Posadowsky w imieniu rządu wystąpił przeciw tym rezolucyom, ponieważ w tej sprawie nie można stosować ogólnej reguły, lecz trzeba postępować według indywidualnych stosunków.

* * *

W motywach do pozycyi 50.000 marek na prace przedwstępne w celu wybudowania pałacu cesarskiego w Poznaniu, powiedziano, „że regularny pobyt cesarza i cesarzowej w Poznaniu, jako stolicy prowincyi, przyczyni się niezawodnie do podniesienia uczuć patryotycznych i zacieśni węzły, łączące prowincyę poznańską z monarchią pruską!"

Słychać, że głośna w swoim czasie afera byłego poznańskiego dyrektora urzędu skarbowego tajnego radcy skarbowego Löhninga, (którego spensyonowano z powodu, iż ożenił się z córką feldfebla i krytykował, chociaż bardzo ostrożnie politykę antipolską), będzie poruszoną w Izbie deputowanych sejmu pruskiego podczas pierwszego czytania budżetu. W toku zaś dyskusyi nad tą sprawą, wywiąże się niezawodnie debata polska.

Głównem zadaniem parlamentu będzie załatwienie etatu, którego pierwsze czytanie potrwa niezawodnie co najmniej tydzień. Rozwiązanie parlamentu nastąpić ma w kwietniu lub najdalej w maju.

Z pod berła pruskiego.

(Bojkot robotników i firm polskich — Sytuacya socyalnej demokracyi na Górnym Szląsku).

Liczne dzienniki niemieckie ogłaszają pochodzącą widocznie z kuźni hakatystycznej odezwę do wszystkich chlebodawców w zachodnich prowincyach, żeby tylko takich robotników polskich przyjmowali do swoich fabryk, zakładów i t. p., którzy się zobowiążą posługiwać wyłącznie językiem niemieckim.

Ciekawe rewelacye z czasu pobytu wrześniowego cesarza Wilhelma w Poznaniu przynosi *Köln. Volksztg.* Oto policya spisała wszystkie te winiarnie, cukiernie, restauracye i t. d., które podczas wizyty monarchy nie były ani udekorowane ani oświetlone i spis ten przesłała przedewszystkiem komendanturze wojskowej do właściwego użytku. Komendantura w odpowiedzi na to zawiadomiła dyrekcyę policyi, iż podwładni wojskowi otrzymali polecenie, aby zaprzestali uczęszczać do lokalów, których właściciele zaniechali demonstacyjnie ich dekorowania i iluminacyi.

Piszą z Górnego Szląska: Połączeni socyaliści polscy i niemieccy postawili na kandydata do parlamentu w okręgu katowicko-zabrzeskim wydawcę *Gazety Robotniczej* w Katowicach, Franciszka Morawskiego. W okręgu bytomsko-tarnogórskim kandydować będzie znany organizator ruchu socyalistycznego na Górnym Szląsku dr. Winter. — W okręgu tym będzie potrzeba nadzwyczajnego wytężenia i jak najsympatyczniejszego kandydata, bo już przy zeszłych wyborach brakowało tam socyalistycznemu kandydatowi do absolutnej większości niewiele po nad 2000 głosów.

Socyaliści, doprowadziwszy do zgody, rozwijają na Górnym Szląsku niezwykłą czynność agitatorską. Znana Róża Luxemburg osiądzie w Katowicach, by pomagać przy redakcyi *Gazety Robotniczej*, która od Nowego Roku wychodzi w tygodniu **dwa** razy. Ciekawą jest jednak rzeczą, że tej gazecie ubyło na Górnym Szląsku 800 abonentów. Najlepszym to dowodem, że socyalizm pomiędzy ludem polskim nie może jakoś zapuścić korzeni.

Z Watykanu.

(Domniemywani nowi kardynałowie. — Obecne Kolegium kardynalskie).

Według relacyi korespondenta ***Polit.** Corresp.* zdaje się być rzeczą pewną, iż na konsystorzu, który odbędzie się w marcu na zakończenie roku jubileuszowego, zamianowani zostaną nowi kardynałowie. Jako włoskich kandydatów do purpury wymieniają

---

14)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Neptunevale"

Pawła Bourget.

IV.

(Ciąg dalszy).

Milutka kobiecina szczerze pragnęła zapanować nad swojemi wrażeniami, przez miłość i dla spokoju męża, którego skrupuły, wahania, wyrzuty sumienia prawie, coraz to potężniały. Udało jej się to przez cały wieczór spędzony bardzo swobodnie, bez żadnej aluzyi do dziwacznej sceny zwyczajów narodowych, której byliśmy świadkami, Germana de Corcieux i ja.

Ale w miarę, gdy nadchodziła chwila rozstania, mogłem czytać w jasnych jej źrenicach wzrastające przerażenie, obawę, zapewne, żeby nie zobaczyć także o północy powracających mieszkańców z tamtego świata, tak uroczyście zaklętych przez starą Harriet. Ja także — dlaczegoż miałbym to ukrywać? — otoczony sentymentalną suggestyą tego domu, melancholijnie usposobiony obrazem miłego i zacisznego saloniku, po raz ostatni ożywionego naszą obecnością, oszołomiony hukiem wichru, który potężniał z nocą, grożąc burzą, dałem się owładnąć zarazą zdenerwowania.

Dwa portrety hrabiego Juliusza i hrabiny Franciszki, zawieszone na ścianie tego pokoju, będące jedne z ostatnich, mogły były ożywić się, wystąpić z ram — nie zdziwiło by mnie to wcale. Maksym de Corcieux nawet, chociaż zupełnie nieczuły na podobne wrażenia, zdawał się jakiś nie swój i rzekł do mnie z prawdziwem westchnieniem ulgi, gdyśmy się uścisnęli za ręce, rozchodząc się do swoich pokoi:

— Nie będziemy już tutaj spędzać wieczorów, na szczęście!... Ten dom rzeczywiście nadto smutny.... Jeżeli Crawford przybędzie dość wcześnie, jak go o to w liście prosiłem, będziemy mogli jechać południowym pociągiem.... Na każdy wypadek każę kufry pakować i słowo daję, mam prawie ochotę wypłynąć nocnym statkiem.... Ale jeżeli taki wiatr będzie ciągle, potańczymy sobie....

Jeżeli chodzi o fenomeny mające pozory nadnaturalności, pierwszym obowiązkiem opowiadającego jest nie opuścić żadnych szczegółów, które mogą naprowadzić na naturalne wytłómaczenie tego co się działo. To też usiłowałem z drobiazgową dokładnością przedstawić wypadki tego popołudnia i wieczoru, choćbym się miał narazić na odebranie rozwiązaniu tej historyi pewnego uroku tajemniczości. I obecnie, łatwiej mi będzie dokończyć tego opowiadania bez wyciągania jakichkolwiek wniosków.

Kiedy znalazłem się nazajutrz rano przy śniadaniu, naprzeciw Germany de Corcieux i jej męża, spostrzegłem, że była jeszcze więcej zdenerwowana niż wczoraj. Mruganie powiek, niepokój, głos, bladość twarzy, wszystko świadczyło, że bardzo niespokojną noc przebyła. Ale ponieważ nie uczyniła żadnej aluzyi do starej Harriet i do powracających widm z tamtego świata, sądziłem, że po prostu stała się ofiarą bezsenności, całkiem naturalnej po silnem wczorajszem wzruszeniu.

Nerwowość jej zwiększała się w miarę jak się zbliżała chwila przybycia Mr. Crawforda i skoro *car*, przywożący lichwiarza zatrzymał się przed drzwiami, dostrzegłem, że ręce młodej kobiety zacisnęły się konwulsyjnem prawie drzeniem. Jednakże ani jednem słowem nie wyjawiła mężowi rzeczywistego powodu tego niebywałego stanu rozdrażnienia.

— Pozwolisz mi, żebym nie była obecna przy tej konferencyi?... — rzekła po prostu, powstając i wskazując ruchem ręki, że wyjdzie drugiemi drzwiami.

— Liczę na pana — rzekł Maksym do mnie po jej wyjściu — że potrafi pan przemówić jej do rozumu, gdy skończę nareszcie z tą nudną sprawą!

— A więc! — rzekła mi młoda kobieta, gdyśmy oboje wyszli po za obręb domu — widziałam ich!...

— Pani ich widziała? — powtórzyłem nie mając odwagi żartować, jak przedtem, gdyż tyle było pełnej przestrachu pewności w całej jej postaci i zachowaniu.

— Tak, widziałam ich.... Nie tak jak Harriet — dodała — bo widziałam ich tylko we śnie i wiem wszystko, co by mi pan chciał o snach powiedzieć.... Sama sobie to mówię, od rana, broniąc się, żebym się przed Maksem nie wygadała.... Byliśmy z nim oboje, w łodzi, na tej odnodze, którą przebyć trzeba, jadąc tutaj.... Woda z początku była zupełnie spokojna. Potem zaczęła się burzyć, wznosić, pienić, a wiatr wiał z zadziwiającą siłą.... Byliśmy całkiem blisko brzegu i obróciłam się do Maksa, żeby go prosić, aby wiosłował prędzej, do powrotu, gdy zobaczyłam siedzących po za nim w głębi łodzi hrabiego Juliusza i hrabinę Franciszkę w tym samym stroju, w jakim są na jednym z portretów. Patrzyli na mnie oczami, które mnie takim strachem przejęły, żem oniemiała z przerażenia — i w tej samej chwili olbrzymi bałwan spadł na nas. Czułam, że wpadam w morze razem z Maksem. Moje przerażenie było tak okropne, żem się obudziła — dokończyła kładąc rękę na piersiach — z takiem biciem serca!... Dotychczas mnie boli....

— Wszystko to przecież bardzo łatwo da się wytłómaczyć — odrzekłem — i jeżeli pani pozwoli, oboje razem znajdziemy powody tej zmory.... Scena z Harriet, zabijającą koguta, silne wrażenie na pani uczyniła. Myślała pani o wracających z tamtego świata duchach. Wicher wczoraj wieczór był straszny, a mąż pani wspominał, że przeprawa morska może być trudna.... Niech pani zestawi te wszystkie szczegóły a przekona się pani, że prawie to samo śniło się pani....

— Nie — odrzekła głosem tak cichym, że zaledwie usłyszałem — to jest przestroga....

— Przestroga? — powtórzyłem. — Przed czem?

Nie odpowiedziała na moje pytanie, a ja nalegać więcej nie śmiałem.

(Dokończenie nastąpi).

honorowego patryarchę Konstantynopola msgr. Novelle i honorowego patryarchę Antiochii msgr. Passcriniego. Słychać dalej, że celem wypełnienia luk powstałych przez śmierć kardynałów Missię i Schlaucha, powołanym będzie do św. Kolegium jeden prałat austryacki i jeden węgierski. Jako kandydatów austryackich wymieniają księcia biskupa salzburskiego Katschthofera i księcia biskupa ołomunieckiego ks. dr. Kohna, jako węgierskich zaś arcybiskupa Samossę i biskupa hr. Majtastha. Być może także iż Papież zamianuje jednego niemieckiego prałata kardynałem, chociaż nominacya taka połączona jest z pewnemi formalnemi trudnościami. W rachubę wchodziłby w pierwszym rzędzie arcybiskup koloński, jednakże jest nim dostojnik co dopiero mianowany i dotąd jeszcze nieprekonizowany (ks. Fischer). Sprzeciwiałoby się zaś tradycyom zaszczycanie czerwonym kapeluszem prałata, który co dopiero zasiadł na stolicy biskupiej. Pomimo to trudność ta nie jest niemożliwą do pokonania, a być może, iż ze względu na wyborne stosunki istniejące pomiędzy Watykanem i Berlinem Papież nie będzie trzymał się tym razem ściśle wzmiankowanych tradycyi.

Z najnowszego wydania *Gerarchia Cattolica*, czerpiemy następujące daty o składzie kardynalskiego Kolegium. Liczy ono obecnie 59 członków: 11 miejsc kardynalskich jest opróżnionych. Dotychczas żyje tylko dwóch kardynałów, mianowanych przez Piusa IX. mianowicie Oreglia i Parocchi. — Pośród kardynałów, kreowanych przez Papieża Leona XIII., najstarszym z r. 1884, jest kardynał Netto, patryarcha Lizbony, najmłodszymi: Sanuciniatelli, Gennari, Boschi, Bacilieri, Martinelli, Della Volpe, Tripepi, Caraquio, Skrbensky arcybiskup praski i książę biskup krakowski Puzyna, którzy od dwóch lat noszą purpurę. Najstarszym z nich jest urodzony 13 stycznia 1814 r. kardynał Celesia, arcybiskup Palermo, najmłodszym ks. kardynał Skrbensky, który liczy zaledwie 40 lat. Dziekanem kardynalskiego Kolegium jest obecnie 74-letni kardynał Oreglia, subdziekanem 70-letni kardynał Parocchi. Sześciu kardynałów jest biskupami kardynałami, mianowicie: Oreglia, biskup Ostii i Veletri, Parochi, biskup Porty i Santy-Rufiny, Serafino Vanuntelli, biskup Frascaty, Moccenni, biskup Sabiny, Agliarsi, biskup Albany i Vinzenzy, Vannutelli, biskup Palestriny. — Podług narodowości jest Włochów 23, cudzoziemców 28. W czasie pontyfikatu Leona XIII. zmarło 114 kardynałów. W roku 1902 zmarło 7 członków św. Kolegium.

Po otwarciu parlamentu francuskiego.

13 Stycznia odbyło się otwarcie nowej sesyi parlamentu francuskiego. Nie obyło się przytem bez teatralno-dramatycznych scen. Posiedzenie zagaił konserwatywny deputowany Rauline, jako najstarszy członek Izby, dłuższą mową, w której wśród entuzyazmu stronnictw prawicy i centrum wypowiedział wyrazy nadziei w ostateczne zwycięstwo prawdziwej wolności i prawa. Socyaliści zaopatrzyli to zakończenie w ironiczny komentarz „Tak, pod panowaniem cesarza“. Prezydentem Izby wybrano ponownie p. Leona Bourgeois, wiceprezydentami deputowanych: Etienne, Lockroy, Guillain i Jaurès. Tylko ten ostatni wybór był politycznie ciekawy. Prócz p. Jaurèsa wszyscy inni członkowie prezydyum Izby zostali powtórnie wybrani, natomiast Jaurès wszedł na miejsce b. wiceprezydenta Faure'a wybranego obecnie do senatu. Kontrkandydatem p. Jaurès był szef partyi postępowej Renault-Morlière, popierany przez stronnictwa umiarkowane.

Miejsce to należało się zresztę socyalistom, jako zapłata za czynny udział w popierającym Rząd bloc'u radykalnym i jako odszkodowanie za klęskę, jaką stronnictwo socyalistyczne na równi ze stronnictwami zachowawczemi poniosło przy ostatnich wyborach do senatu, które były wyłącznym tryumfem radykalnych żywiołów republikańskich.

Ale najważniejszą polityczną nowością we Francyi, jest plan — niewiadomo czy już urzeczywistniony — utworzenia nowego stronnictwa. Lewe skrzydło umiarkowanego obozu chce opuścić swoich przywódców Méline'a i Ribota i stara się wynaleść *modus vivendi* z rządową większością. Motywy tego kroku objaśnia jeden z duchowych sprawców rozłamu Poincarré w liście do senatora Lavertujon w następujących słowach: „Nie chcemy zapierać się naszych ideałów, ale musimy dążyć do tego, aby się zbliżyć do grup republikańskich, a nie od nich oddalać“. Między wierszami tego oportunistycznego wyznania wiary znaleść można i przyznanie się do niemocy politycznej i brak wiary w moralną siłę programu i tęsknotę niezaspokojonych ambicyi i skruchę, która tym odwrotem ze stanowiska nieprzejednanego na drogę kompromisów ma przejednać amfitryonów politycznych Francyi i nawróconym zapewnić udział w biesiadzie.

Nowa grupa obejmować ma przeszła 40 umiarkowanych republikanów, a jej podporami będą takie głośne nazwiska polityczne najnowszej Francyi, jak Poincarré, Barthou, Paweł Deschanel i Cochéry. Według niektórych dzienników mają należeć do stronnictwa także dawni przewodnicy, ci właśnie, których programu wyrzekli się ich zwolennicy tworząc nowy klub, — t. j. Méline i Ribot. Zdaje się jednak, że pierwsza próba ściślejszego spojenia się nowej partyi z większością nie spotkała się z gościnnością tej ostatniej. „Stan posiadania“ owo najnowsze, ale i najbardziej konserwatywne z haseł politycznych, uzbroiło radykalnych polityków francuskich w rezerwę i chłód w obec wszelkich ofert nowych kandydatów do oportunizmu Zdaje się więc, że na razie nowa grupa zachowa wolną rękę w kombinacyach politycznych.

Konserwatywne organa przynoszą pogłoski o ustąpieniu gabinetu p. Combes i o zastąpieniu go przez p. Rouvier. Na razie są to oczywiście fantazye dzienników i nie podobna osądzić, jaki w nich mieści się procent prawdopodobieństwa. *Figaro* notuje pogłoski o zamiarze p. Combes dobrowolnego ustąpienia — wzorem p. Waldeck-Rousseau — w pewnym oznaczonym już z góry terminie, mianowicie po ostatecznem załatwieniu kwestyi kongregacyj. Natomiast *Libre Parole* przypisuje p. Combes zamiar utrwalenia swojej pozycyi przez rzekomo już postanowione przedłożenie Izbie wniosku, na udzielenie amnestyi działaczom politycznych skazanym ongi za głośną sprawę buntu Guérina. W razie przyjęcia takiego wniosku powróciliby do Francyi przebywający obecnie na wygnaniu Paweł Deroulède, Marcel Habert, de Lux-Saluces i Juliusz Guérin.

KRONIKA

Lwów, 15 stycznia.

— **Stan zdrowia** JE. ks. Metropolity Szeptyckiego niezmieniony. Dla uspokojenia rodziny i kapituły prof. dr. Wiczkowski zaprosił wczoraj wieczorem telegraficznie radcę Dworu prof. dra Neussera z Wiednia na konsylium. Prof. Neusser przybędzie do Lwowa dziś lub jutro.

— **Z Politechniki.** P. Stan. Wawrzkowicz, rodem ze Skałata, złożył na wydziale inżynieryi drugi państwowy egzamin ze stopniem „znamienicie uzdolniony“.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** W piątek dnia 16 bm. o godzinie 6½ wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Karola Ludwika l. 3) dalszy ciąg konferencyi o procedurze cywilnej. Referent dr. Franciszek Turek-Niewiadomski, starszy radca Prokuratoryi skarbu. Na porządku dziennym: zakończenie poprzedniego referatu i dyskusya.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 16 b. m., Profesor Uniwersytetu dr. J. Zakrzewski: Początkowe wiadomości z fizyki. Część II. (z doświadczeniami). Zakład fizyczny Uniw., Długosza 8. Początek o godz. pół do 8.

— **Henryk Sienkiewicz** bawi w Krakowie, a we wtorek był w teatrze na przedstawieniu „Nowej Dejaniry“.

— **Pan Józef Kościelski** z Miłosławia — czytamy w *Dzienniku Poznańskim* — przechodzi po operacyi karbunkułu bardzo ciężką kryzys. Jest jednak nadzieja, że silna natura pacyenta przemoże chwilowe osłabienie. Ze wszystkich stron doznaje dom miłosławski dużo dowodów najżywszej sympatyi i współczucia.

— **Egzamina kwalifikacyjne** dla nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych pospolitych rozpoczną się przed komisyą egzaminacyjną w Sokalu dnia 16. lutego pisemny a 19. lutego ustny. Termin wnoszenia podań do 13. b. m.

— **Ustawa wodociągowa.** Gmina m. Lwowa wydała drukiem dosłowne brzmienie ustawy wodociągowej i rozda ją wnet bezpłatnie właścicielom wszystkich realności we Lwowie, aby mieli pod ręką wszystko to, co dotyczy obowiązków i praw ich, jakoteż lokatorów względem gminnego funduszu wodociągowego.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Dyrekcyi kolei państwowych komunikują nam: Przy wjeździe do stacyi Chyrów pociągu osobowego 2012 nastąpiło dnia 14 stycznia b. r. o godzinie 2-15 w nocy zderzenie z luźną lokomotywą przeznaczoną do ogrzewania wozów, który to wypadek spowodował lekkie skaleczenie konduktora pocztowego i jednego z podróżnych. Doniesienia o jakichś wypadkach śmierci lub też przerwy w ruchu są nieprawdziwe. *Wierzbicki.*

— **Spóźnienie pociągu.** Wczorajszy wieczorny pociąg błyskawiczny z Krakowa spóźnił się o 45 minut.

— **Ważne dla popisowych.** Magistrat podaje do wiadomości, że wykazy imienne tutejszo-popisowych, urodzonych w roku 1882, 1881 i 1880, a przeto powołanych do tegorocznego głównego poboru wojskowego, wyłożone będą w miejskim urzędzie konskrypcyjnym od 15. do 25. stycznia b. r. do wolnego przeglądu dla wszystkich interesowanych.

— **Z karnawału.** W kasynie urzędniczem we Lwowie odbędzie się w sobotę, 17. b. m. wieczorek z tańcami. Lista otwarta do piątku.

Bal techników odbędzie się dnia 4. lutego b. r. w wielkiej sali Filharmonii.

Stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała“ we Lwowie, urządza wieczorek z tańcami w sobotę, 17. bm.

— **Czytelnia dla kobiet** wierna zakreślonemu planowi swej działalności na polu społeczno-narodowem, rozpocznie coroczny szereg wieczorków i odczytów od obchodu 40-letniej rocznicy styczniowej.

Odczyty odbywać się będą mniej więcej w następującym porządku: pna Dulembianka: „O twórczości kobiet w sztuce“; p. Wanda Dalecka: „O kobiecie w poezyi polskiej“; p. Neumanowa: „Z pielgrzymki po Włoszech“; p. Nusbaumowa: „Pogadanka na tle dzieła podpisanego Scriptor“ na temat młodzieży; dr. Felicya Nossig: „O dramatach Kisielewskiego“: p. Tenner: „Wieczór poetek polskich“, z których wybrał Konopnicką — D moll — Ostrowską i Zawistowską, jako poetki ostatniej doby, styczne w kobiecym fantastycznym polocie polskiego ducha i tendencyi ludowej w pieśni.

Odczyty te przeplatane będą wieczorkami literacko-artystycznymi.

— **Nabożeństwo żałobne.** za spokój duszy ś. p. hr. Augusta Łosia, b. posła do Rady państwa, odprawione zostanie dnia 17 bm. o godzinie 10 rano w polskim kościele w Wiedniu uroczyste żałobne nabożeństwo staraniem tamtejszych Stowarzyszeń „Strzecha“ i „Przytulisko“, około rozwoju których zmarły wielkie położył zasługi.

† **Św. p. Nepomucenie z Jasińskich Dembińskiej,** matce profesora lwowskiego Uniwersytetu, a małżonce wicepatrona Kółek rolniczych, p. Antoniego Dembińskiego z Węgierc, zmarłej w dniu 6 b. m., poświęcają wszystkie dzienniki poznańskie gorące bardzo wspomnienia. Była to — jak czytamy w nich — niewiasta głębokiej, gorącej wiary, z której czerpała w swem życiu ożywczą siłę i pociechę, była prawą Polką, dbającą o narodowe tradycye i zwyczaje. Dobra, pełna prostoty, ofiarna i gościnna zjednała sobie miłość i poważanie. Najlepsza i roztropna matka, wskazywała dzieciom drogę wiary, miłości Ojczyzny i obowiązków, a wnukom i prawnukom podawała w żywej tra-

Gawędy londyńskie.

W styczniu.

Zapadła stanowcza decyzya, iż para monarsza uda się pod koniec lutego przez Paryż i Cannes na południowe wybrzeże, gdzie czekać ją będzie prywatny krążownik królewski, w celu kilkotygodniowej żeglugi na morzu Śródziemnem. Wątpliwem jest zatrzymanie się królestwa w Paryżu. Do Cannes również ma wyjechać księżna Walii, której szczęśliwe rozwiązanie nastąpiło przed paru tygodniami.

Zanim król Edward opuści brzegi Anglii wypadnie mu załatwić sprawę — niesłychanie trudną — obsadzenia anglikańskiej stolicy arcybiskupiej i prymasowskiej w Canterbury, wakującej po niedawnym zgonie dr. Temple. Wybór tego dostojnika, który jest oficyalnie reprezentantem monarchy, a w rzeczywistości naczelnikiem protestantyzmu anglo-saskiego na całej kuli ziemskiej, leży w zakresie odpowiedzialności szefa rządu — dziś więc p. Balfour'a; ale do sankcyi królewskiej w tym razie przywiązuje opinia publiczna znaczenie wyjątkowe osobistych poglądów wyznaniowych. Może też nie było od dni królowej Elżbiety tak drażliwej, jak obecna, doby. w położeniu wszechstronnem państwowego kościoła. Dziś już w Anglii wiadomo wróblom na dachach, że nie ma w tym kościele dwóch biskupów, myślących i uczących zgodnie. A różnice zdań w kwestyach teologicznych i obrzędkowych są nietylko liczne, są zarazem zasadnicze i głębokie. Zmarły dr. Temple uchodził niegdyś — zanim został biskupem Exeteru — za agnostyka, wyznawcę filozofii H. Spencera. A choć była to opinia niesłuszna, oparta na tej okoliczności, że Temple był jednorazowym współpracownikiem czasopisma bezreligijnego i tej pracy odwołać nie chciał pomimo nawoływań ówczesnego prymasa, to jednakże faktem jest, iż zmarły arcybiskup zachował do ostatniej godziny stanowisko rażąco neutralne między teologicznymi obozami — że wyraźnej decyzyi, jasnego określenia nie wydał, ilekroć się do niego odwołano.

Kwalifikacye do tego urzędu państwowego (z pensyą 15.000 funt. szt., z dwoma pałacami, z miejscem w Izbie lordów) należą do szczególnie rzadkich. Prymas kantuaryjski jest dziś zmuszony dbać przedewszystkiem o to, by nikt ze śmiertelnych (nie wyjmując własnej jego żony i rodziny) nie odkrył, nie domyślił się ani jego przekonań religijnych, ani jego religijnych wierzeń... bo, gdyby to zaszło, skończyłaby się jego dola spokojna. Jest dziś czystem niepodobieństwem wyobrazić sobie prymasa anglikańskiego *in cathedra!* Nie ma ani jednego artykułu w powszechnem wyznaniu wiary chrześciańskiej, z którymby prymas mógł wystąpić w obec swych wielce wielebnych mylordów braci i powiedzieć: „tak wierzę...“ jeżeli nie jest gotów przyśpieszyć ostatecznego rozsypania się w gruzy anglikanizmu, jako państwowego (choć dziś już nie narodowego) kościoła. Prymas więc musi być genialnym dyalektykiem — a jeszcze genialniejszym dyplomatą.

Kiedy się zajrzy głębiej w istotę tych sporów w łonie anglikanizmu, spostrzega się od razu ich podstawową przyczynę; jest nią zaniedbanie ogromnie mądrej rady św. Pawła: „Niechciejcie wiedzieć wszystkiego“. Teologowie anglikańscy — i w ogóle, z rzadkimi wyjątkami, wszyscy duchowni tego wyznania — to są ludzie bardzo wykształceni; powiedziałbym nawet, że są to ludzie z wykształceniem wszechstronnem, absolutnie bezprzykładnem w dzisiejszym świecie. Wszyscy oni przeszli w latach chłopięcych tę doskonałą szkołę życia, jaką daje umysłowo, fizycznie, społecznie i duchowo angielska *public school* — instytucya nierządowa, nie dająca się porównać z żadnym zakładem wychowawczym w Europie. Wszyscy przeszli następnie przez Oxford lub Cambridge. Już ta sama okoliczność, że byli *public school-boys* i *university-men* w tym kraju, gdzie tego rodzaju szkoły i gdzie karyera uniwersytecka są zupełnie nieprzystępnemi dla młodzieży bardzo ubogiej — oraz i ta okoliczność, że 8—10 lat najważniejszych spędzili w towarzystwie faktycznie najlepszej młodzieży krajowej, każe wierzyć, iż, jeżeli sobie obrali stan duchowny, to uczynili to z męską uczciwością dżentelmanów. Nigdy się też o tej uczciwości w Anglii nie wątpi — zwłaszcza w naszych czasach, kiedy beneficya jako tako zasobne, są coraz rzadsze, a obowiązki i moralna odpowiedzialność prawie nadmierne.

Proszę teraz wziąć pod uwagę rys znamienny współczesnego społeczeństwa angielskiego: jego religijny niepokój. Rys ten jest najwyraźniejszy w tej właśnie części społeczeństwa, z której wyrasta anglikańskie duchowieństwo i wśród której najwięcej obcuje i pracuje — w części, materyalnie swobodnej, przeważnie bardzo zamożnej. Dusza tej sfery społecznej przeszła już, lub spiesznie przechodzi wszystkie życiowe doświadczenia niższe — doszła lub dochodzi do przesytu i znużenia. A ponieważ od pokoleń posiada wychowanie podstawowe moralne, męskie i zdrowe, przeto nawet w najdalej idącem zanurzeniu się w artyzmie nie traci umysłowej równowagi... a z nią, świadomości życia duszy i — jak się wyraził jeden z największych myślicieli tutejszych „takiej wiary chrześciańskiej, że Chrystus jest dla nich aktualnością przynajmniej tak samo, jak nią jest książę Walii“.

Z tą właśnie sferą żyje najbliżej kler anglikański i z nią pracuje nad... położeniem końca religijnemu niepokojowi. Że ma wzrok utkwiony w Rzym, w jedyną przystań, gdzie niedocierają fale chaotycznego rozprzęgu — sam przyznaje. Jedynie też tylko wrodzony, rasowy konserwatyzm, wzdrygający się przed wszelką akcyą istotnie radykalną — ten konserwatyzm, szukający bezustannie rozejmu, ugód, obustronnych ustępstw i pomostów — zatrzymuje olbrzymią większość kleru anglikańskiego w połowie i więcej niż w połowie drogi do Rzymu. Zatrzymuje go też wzgląd na więcej jak 20 milionów angielskich dyssydentów (metodystów, babtystów i t. d.), których pragnie wchłonąć w swój własny organizm kościelny. Kler anglikański odznacza się przeto rozpasanym intelektualizmem, skierowanym naczelnie ku Rzymowi i ku Genewie; po za tem, dyskutuje się z Moskwą i z gasnącym staro-katolicyzmem. Całkiem też naturalnie mnożą się różnice poglądów w łonie samegoż anglikanizmu.

Wybór nowego prymasa przypada nieszczęśliwie na czas, kiedy te różnice zajmują cały naród angielski bardzo osobliwie, ze względu na debatowaną reformę edukacyjną. Zapewne więc i parlament zajmie się problematem nominacyi królewskiej — a parlament jest obecnie w usposobieniu.... mrukliwem, spowodowanem przez mezalians wenezuelski, dardanelską niepogodę, perską zadymkę, upały marokańskie i t. p. zjawiska.

Edmund S. Naganowski

dycyi wieści dawnych czasów. Cześć jej pamięci!

— **Ułaskawienie.** *Gazeta Narodowa* donosi: Najj. Pan zamienił w drodze łaski karę 8-dniowego aresztu, na którą zasądzono p. Alekrandra Gotlieba za pamiętny nieszczęśliwy strzał koło rzeźni miejskiej na grzywnę 400 kor.

— **Posagi.** Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 300 kor. z fundacyi posagowej gminy m. Lwowa im. Arcyks. Gizeli, magistrat m. Lwowa rozpisuje konkurs z terminem do 28. lutego 1903,

— **Zapomogi dla włościan.** Z utworzonej przed dwudziestu trzema laty fundacyi śp. Edwarda Lewińskiego, co roku rozdzielane bywają bezzwrotne zapomogi pomiędzy ubogich włościan bez różnicy wyznania. Rozdawnictwem zajmuje się Wydział krajowy. Zapomogi rozdzielane bywają tak, że w jednym roku otrzymują ją podupadli majątkowo nie z własnej winy włościanie z powiatu wschodniej Galicyi, w drugim zaś roku z zachodniej. W roku bieżącym przypada kolej na Galicyę zachodnią, a los padł na powiat wadowicki. Z dochodu fundacyi, który przyniósł w roku bieżącym czystego zysku 2.700 kor. mają być rozdane włościanom zapomogi najmniej po 100 kor., a co najwięcej po 200 kor. Kandydatów przedstawić ma Wydział powiatowy w porozumieniu ze starostwem i urzędem parafialnym.

— **Banda cyganów** przeciągnęła ubiegłej nocy przez nasze miasto. Zatrzymano ich na rogatce gródeckiej i dopiero za zezwoleniem policyi ruszyli przez miasto ku rogatce stryjskiej.

△ **Kronika policyjna.** Wczoraj w nocy niewyśledzony sprawca skradł pani L. K. ze strychu realności, Rynek 21, kilkadziesiąt sztuk bielizny wartości około 160 K.

Lea Schönfeld oskarżyła wczoraj w policyi swego byłego narzeczonego Jakóba Findlinga o wyłudzenie 180 koron pod pozorem zawarcia małżeństwa. Findling ma obecnie przebywać w Berlinie.

Ubiegłej nocy złodzieje rozbiwszy sklep Leiba Tabaka przy pl. św. Teodora l. 1 zabrali z niego znaczniejszą ilość rozmaitych przyborów wojskowych.

— **Pociąg,** przeznaczony wyłącznie na transport owoców i kwiatów, kursować będzie pomiędzy Berlinem a Niceą. Jazda trwać będzie 27 godzin.

— **Prezesem** „Macierzy szkolnej“ w Cieszynie, w miejsce ks. Dudka, który z tej godności zrezygnował, wybrany został ksiądz J. Londzin.

— **„Sny miłości“.** Pod tym tytułem, wyszły w drugim nakładzie melodyjne walce na fortepian przez Maryana Signio. — Do nabycia we wszystkich księgarniach. Główny skład w księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

— **Posiedzenie rady pracy.** Komisya przemysłowa stałej rady dla spraw robotniczych w Wiedniu *(Arbeitsbeirath)* zbierze się dnia 19 stycznia b. r. o godzinie 11 przed południem w sali posiedzeń c. k. statystycznego urzędu pracy w Wiedniu, celem dalszych obrad nad projektem ustawy o zmianie i uzupełnieniu ustawy przemysłowej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Meranie dr. Ludwik Midowicz, notaryusz w Rzeszowie, b. marszałek powiatu pilzneńskiego, weteran z r. 1863.

— **Strejk zakrystyanów** wybuchł w parafii Toeplitz-Schönau, w Czechach. Powodem strejku ma być odmowa osobnej remuneracyi za dzwonienie na Anioł Pański.

— **Z Poli** donoszą, że zmarł tam komendant arsenału morskiego, kontradmirał Paweł Pott.

— **Ofiarą rabunku** padła w tych dniach w Lublanie, w czasie spaceru, artystka słoweńska Józefa Kreis. W chwili gdy się Kreisówna zbliżyła do nowej strzelnicy, wyskoczył nagle z pomiędzy zarośli jakiś opryszek, obalił ją na ziemię i zabrał złote kulczyki z uszu i gotówkę z sakiewki. Przechodzący wieśniak, znalazł artystkę zemdloną na drodze i udzielił jej pomocy.

— **Wybuch.** Skutkiem eksplozyi w tunelu na linii Martigny-Chatelard, pięciu robotników odniosło onegdaj ciężkie rany. Ruch na dwa dni był wstrzymany.

— **Nowy kościół w Petersburgu.** Jak donoszą do pism warszawskich z Petersburga, ks. kanonik Propolanis z upoważnienia ks. metropolity dokonał poświęcenia kamienia węgielnego nowego kościoła katolickiego, przeznaczonego dla kolonii francuskiej.

— **Piętnastoletni ojcobójca.** Leon Cadiere, chłopiec lat piętnastu, zabił w Aix swego ojca kilku uderzeniami rydla a następnie wrzucił zwłoki do kanału Mozelli, skąd ich jeszcze nie wydobyto. Nikt nie podejrzywał tego chłopca o tak potworną zbrodnię. Przyznał się on do niej sam, gdy go aresztowano za kradzież, którą popełnił kilka tygodni przedtem. — Cadiere odmowia wszelkich wyjaśnień, dla jakich powodów dopuścił się tak potwornego czynu.

— **Kradzież 50.000 franków.** W Paryżu, w wielkich magazynach Luwru, popełniona została w sprytny sposób kradzież 50.000 franków. Inkasent stał przed jedną z kas, w której mu wydano większą sumę pieniędzy i, włożywszy drobną monetę w worek, układał banknoty w tekę. Na raz upadła na ziemię moneta, a stojący obok mężczyzna rzekł do inkasenta: „Upuścił pan sztukę pięciofrankową, leży tam“. Inkasent schylił się, podniósł monetę i podsunął ją kasyerowi, mówiąc: „Składam te pieniądze u pana, bo nie są moje. Musiał je zgubić kto inny“. Gdy inkasent następnie zajrzał do teki z pieniędzmi, spostrzegł, że brak mu 50 banknotów tysiącfrankowych.

— **Zniesienie armii ks. Monaco.** Ks. Monaco postanowił całą armię swoją z dniem 1. lipca 1904 r. znieść, a raczej wcielić ją do korpusu policyjnego, uznawszy widocznie, iż państewko jego potrzebuje bardziej policyi niż armii. „Armia“ Monaco obejmuje dwa korpusy, — gwardyi honorowej, pod dowództwem pułkownika hr. de Christen, która składa się z 75 żołnierzy, kapitana i dwóch poruczników; drugim jest korpus karabinierów, który ma też 75 żołnierzy, pozostających pod wodzą majora. Nadto należały do armii straż ogniowa złożona z 50 ludzi i eskorta wojskowa księcia. Dotychczas obowiązywał przepis, postanawiający, by armia i oficerowie Monaco, włączani byli podczas wojny do armii francuskiej.

— **Ślub miliardera na łożu śmierci.** Do *Daily Mail* telegrafują z Nowego Jorku, że 9 b. m. zmarł tam Wiliam Bradley, znany „król drewniany“, pozostawiając po sobie schedę, wartości 200 milionów dolarów tj. miliarda koron. Na parę chwil przed śmiercią poślubił Bradley na łożu śmierci swą młodą sekretarkę. Ponieważ Bradley nie pozostawił testamentu, ona zapewne odziedziczy całą olbrzymią fortunę. Prawdopodobnie przyjdzie do procesu z rodziną miliardera.

— **Teatr Eleonory Duse.** Głośna tragiczka włoska bawi obecnie w Stanach Zjednoczonych. Na przyjęciu u małżonki prezydenta, pani Roosevelt, spotkała się z córką miliardera Pierponta Morgana, której opowiedziała o zamiarze założenia teatru, niezależnego od dochodów dziennych, gdzie mogłaby wystawiać dzieła D'Annunzia. Hr. Frankenstein — jak donoszą dzienniki — podarował na ten cel grunt nad jeziorem Albańskiem, jest też już część kapitału, brakuje jeszcze półtora mil. fr. Panna Morgan zapewniła artystkę, że jej tę sumę dostarczy, tak, że gdy Eleonora Duse powróci do Rzymu, będzie mogła rozpocząć budowę swego teatru.

Notatki literacko-artystyczne.

(Z. S.) **Wystawa obrazów Jana Styki,** świeżo z Paryża nadesłanych, nie zainteresowała żywiej naszych lubowników sztuki. Napływ widzów do salonów Towarzystwa sztuk pięknych nie zwiększył się wcale, publiczność lwowska bowiem nie zadawala się już obecnie wrażeniami, jakie jej niegdyś wystarczały. Poziom smaku i wykształcenia artystycznego wzrósł widocznie w mieście naszem. Wielkie płótno twórcy „Polonii“, noszące nazwę „Przysięga Witolda“, zbyt jest akademickie w układzie i zbyt mało mówi, by mogło zająć treścią; artystyczna zaś jego strona, tak pod względem kompozycyjnym jak technicznym, nie wznosi się nad przeciętną miarę batalistycznej powszedniości i nie nęci oczu znawcy, ani profana. To samo niemal powiedzieć można o sześciu rysunkach alegorycznych, zatytułowanych „Września“. Nie przynoszą nic nowego w pomyśle; nie błyszczą świetnem wykonaniem, jakiego od artysty wytrawnego, goszczącego obecnie w stolicy sztuki, spodziewać się należało. Najlepszem dziełem, z utworów uadesłanych, jest auto-portret malarza, o głowie plastycznie z tła występującej. Uwydatnia on pewną siłę doświadczonego pędzla, oraz szczęśliwe uchwycenie charakterystycznego życia w oczach i w poruszeniu stojącej w pośród pracowni figury. Malowany jest umiejętnie i poprawnie.

(Z. S.) **Kilka dni temu** ukazał się na wystawach księgarskich zeszyt, oprawiony w bronzową secesyjną okładkę, drukowany w formacie, jaki niegdyś służył jedynie do gospodarskich regestrów rachunkowych. Zapełnił go autor, p. Adolf Neuwert-Nowaczyński, „Facecyami sowizdrzalskiemi“, które poświęcił „ludziom pióra, pędzla i nożyc“. Treść zawartych w książeczce fraszek kształtem i układem przypomina niekiedy „Osy“ Alfonsa Karra, niekiedy zaś „Latarnię“ Rocheforta; ma się rozumieć w gorszym stylu, odpowiadającym charakterowi epoki rozczochranej i trywialnej. Pamfletem nazwać ich nie można — ani godziwą krytyką. Są to poprostu młodzieńcze wybryki satyrycznej werwy, nie oszczędzającej przyjaciół i nieprzyjaciół — niekiedy dowcipne, niekiedy śmieszne, niekiedy nudne, lecz zawsze świadczące o talencie pisarskim. Zrodziła je fantazya, nie opierając się ani na przekonaniach, ani na wiedzy, pod wrażeniem bujności zapalczywej, ognistej natury, lubującej się w zaczepce, w walce — choćby na pięście. Autor, jak swawolny dzieciak, bawiący się w ogrodzie, szermuje drewnianą szabelką, ścinając nią czasem chwasty i osty, czasem kłosy i pełne makówki. „Tylko — powiada — panowie krytycy i recenzenci, nie bierzcie mojej satyry zbyt seryo, bo wtedy moglibyście i siebie wziąć na seryo, no i ja siebie. A to już byłoby prawdziwie bezprzykładną satyrą“. Tymi kilku wyrazami usprawiedliwienia (o ile obraca się w sferze literatów i artystów) tłómaczy tajemnicę swojej polemicznej twórczości, nie uniewinnia jej jednak z grzechu niesmacznego opowiadania, jakiem kończy zeszyt. Tu bowiem, wdzierając się w dziedzinę prywatnego życia osób, stojących po za szrankami literatury i artyzmu, przeobraża się w złośliwego plotkarza, powtarzającego zasłyszane pogłoski, które, gdyby nawet były prawdziwe, nie powinny być dotykane drukiem. Na co brudzić narzędzie myśli plugastwem i błotem?! Zato ustępy, w których błaznując wesoło, parodyuje styl i manierę pisania wybitnych poetów i prozaików, czytamy z uśmiechem. Takie krotochwile, w kółku familijnem, nie są zdrożne, nikt bowiem nie przywiązuje do nich znaczenia. Tu werwa autora staje się istotnie pocieszną; naśladuje jak doskonały aktor. Mniemam nawet, że tłem talentu młodego satyryka jest pewien rodzaj komedyanctwa, z którego sprawy sam sobie nie zdaje. Sądzi, że tworzy oryginalnie, gdy właśnie, tylko karykaturalnie odtwarza. Dziwić się temu nie można, wszakże wiek nasz, jest wiekiem t a n i e j f o t o g r a f i i, wykrzywiającej nawet piękne i harmonijne linie.

Konkurs na pieśni. Ażeby pobudzić, zachęcić, wzmódz u nas twórczość w zakresie pieśni, a zarazem rozszerzać zamiłowanie i zwyczaj choralnego śpiewu, ustanowiła *Ilustracya Polska* jako stałą instytucyę, doroczny konkurs na pieśni.

Do konkursu powołano pięć rodzajów utworów:

1. Pieśni choralne, jednolite, osnute na polskiej, oryginalnej poezyi, na głosy męskie, lub mieszane, *a capela*, bez solowych ustępów: melodya łatwa, charakter poważny.

2. Pieśni choralne, religijne do oryginalnych słów polskich lub psalmów, *a capela* na głosy męskie.

3. Pieśni choralne narodowe, patryotyczne, mogące być wykonywanemi unisono, jako hymn, albo opracowane na cztery głosy, z akompaniamentem lub bez.

4. Pieśni choralne towarzyskie, do słów polskich, oryginalnych, bądź jako krótka pobudka (także toastowa), lub jako pieśni całkowite z akompaniamentem lub bez.

5. Pieśni na głos solowy osnute na polskiej, oryginalnej poezyi z akompaniamentem fortepianu.

Utwory konkursowe należy przesyłać pod adresem: Redakcya *Ilustracyi Polskiej* Kraków, **i zaopatrzyć je godłem, które ma się** znajdować także w zamkniętej kopercie zawierającej nazwisko i adres kompozytora.

Można też nadsyłać utwory ***hors concours*** i pod pseudonimem.

Termin ostatni do nadesłania utworów na pierwszy konkurs wyznaczono do 5 kwietnia 1903 r.

Nagrody ustanowiono trzy: 75, 50, 25 koron.

Utwory nagrodzone pozostają własnością autorów. *Ilustracya Polska* ma jednakże prawo reprodukować je wyłącznie dla swoich odbiorców.

Do sądu zaproszeni zostali na początek tylko rzeczoznawcy zamieszkali w Krakowie, a to pp. Barabasz, Bylicki, Chybiński, Stachiewicz, Steibelt i Szopski. Tworzą oni wraz z redaktorem *Ilustracyi Polskiej* p. Ludwikiem Szczepańskim sąd konkursowy.

Ogłoszenie wyroku nastąpi w ciągu czerwca 1903 r.

Redakcya *Ilustracyi Polskiej* poczyni następnie starania, ażeby wszystkie odznaczone utwory w ciągu jesieni wykonane zostały przez Towarzystwa muzyczne lub śpiewacze w Krakowie, we Lwowie, w Tarnowie, w Stanisławowie, w Poznaniu, w Warszawie i t. d. na osobnych wieczorach, na których również publiczność powołaną będzie do głosowania przez oddanie kartek, które z wykonanych utworów uważa za najpiękniejsze.

P. Modrzejewska wystąpiła w Krakowie jako Idalia w „Nowej Dejanirze“ uwydatniając za pomocą najwykwintniejszych środków artystycznych po mistrzowsku ten nastrój poetyczny, który Idalię otacza. Wogóle całe przedstawienie, jak pisze *Czas*, było bardzo świetne. Wawrzyny z p. Modrzejewską dzielił Tarasiewicz (hr. Fantazy), który z polskich artystów mówi dziś bezwątpienia najpiękniej mową polską. — Ogromnym tryumfem cieszyła się w roli Dyany p. Wysocka, która wielką scenę z Fantazym odegrała po mistrzowsku.

W sobotę wystąpi p. Modrzejewska w „Gnieździe rodzinnem“.

Huberman urządza w Wiedniu szósty koncert. Na wszystkich poprzednich święcił kolosalny tryumf, nawet słynny Kubelik nie miał tego powodzenia, co nasz młody rodak.

(mr.) **Ludwik Stasiak:** Pieniądz. Powieść. Lwów, 1902. Artysta-malarz, p. Ludwik Stasiak, od lat paru obok pędzla jął się pióra. Zaczął od opisu wycieczek i kronik tygodniowych, skończył na powieści. Ostatnią z nich jest drukowany w odcinkach jednego z dzienników, a z kolei w osobnej wydany odbitce „Pieniądz“, o którym uwag kilka wypowiedzieć musi krytyka. Główna teza powieści: pieniądz, nabyty w sposób nieuczciwy, nie daje szczęścia, ani upragnionego spokoju. Treść da się opowiedzieć krótko, w niewielu zdaniach. Muzyk Jan Dora marzył za lat młodzieńczych o sławie, karyerze kompozytorskiej, laurach wirtuoza, elektryzującego grą swą tłumy; i skończył karyerę — jak wielu zresztą jego kolegów — na bakalarce; biegał w deszcz i pogodę, latem i zimą z jednego końca miasta w drugi i słuchał jak uczniowie jego bez talentu i uczucia bębnili palcami po klawiszach. Życie mu zbrzydło: inni odcinają najspokojniej kupony, zgarniają złoto garściami, pożytku najmniejszego społeczeństwu nie przynosząc, a wieleby on zdziałał, gdyby miał choć część drobną tych pieniędzy!

P. Stasiak pisze powieść swoją w oklepanej już nadto formie dziennika. Złą ona, zasadniczo rzecz biorąc, nie jest, ale trzeba umieć taki dziennik pisać interesująco. U p. Stasiaka pierwszych 40 stronic powieści tak okropnie znuży i zmęczy czytelnika, iż wątpię, czy zechce on wytrwać cierpliwie, by doczekać się na następnych kartkach opowiadania niejakiego ożywienia i urozmaicenia owych bezustannych jęków, stękań i wyrzekań Jana Dory.

Powieść staje się nieco więcej interesującą od chwili, w której nasz muzyk eskamotuje znalezione na szynach krocie. Portfel wyleciał zapewne jakiemuś bogaczowi z pociągu, artysta go znalazł, pieniądze do kieszeni schował i co ciekawsze, nie uważał siebie wcale za złodzieja. Parę dni pierwej jakaś siła „ciągła“ (!) go pod koła lokomotywy, dzisiaj umierać nie pragnie: czuje w kieszeni krocie, a te mu dadzą uspokojenie i natchnienie. Ani uspokojenia jednak Dora nie znalazł, ani natchnienie nie przychodziło. W Krakowie znali go wszyscy jako biedaka, nie mógł więc zdradzić posiadania znaczniejszej kwoty, a tu w dodatku komisarz policyi Liszka, otaczający muzyka serdeczną życzliwością, wzbudza w nim bezustannie — w myśl przysłowia: na złodzieju czapka gore — ogromny niepokój i nieufność. Dora tłómaczy sobie opacznie każde jego powiedzenie, krok każdy; ta ciągła obawa, że go ktoś śledzi, przechodzi po prostu u niego w chorobliwą manię; lęka się zmienić w którymś z banków lub kantorów tysiączkę — a drobniejszej monety w portfelu nie znalazł — by go nie zatrzymano jako złodzieja, pilnie studyuje doniesienia dziennikarskie o aresztowaniu rozmaitych defraudantów, w końcu — mrąc prawie z głodu — postanawia odszukać właściciela pieniędzy i zwrócić mu znaleziony na szynach krociowy kapitał.

Fatum chciało, że do rąk Liszki dostaje się pusty portfel, rzucony przez muzyka do rzeki i komisarz rozpoczyna poszukiwania domniemanego zbrodniarza. W dodatku trzeba pieniądze wymienić, bo upływa już termin ich ważności w obec wprowadzenia w obieg nowej waluty. Dora przechodzi okropne męki: spotkany przypadkowo przez komisarza policyi w banku, jest pewny, iż ten zjawia się, by go aresztować i pada na ziemię martwy z tysiączką niewymienioną w zaciśniętej kurczowo dłoni.

Z pozostawionego dziennika artysty dowiedziano się o wszystkiem. Zdefraudowane przezeń 110.000 złr. znaleziono u żydów ukryte w starym fortepianie, nabytym przez handlarzy na licytacyi rzeczy Jana Dory. Muzyk, „pod względem prawnym zeszedł z tego świata czystym...“

Taką jest fabuła powieści. W opracowaniu jej zdradza się częstokroć nowicyusz w zawodzie pisarskim, nowicyusza nie bez pewnego wprawdzie talentu, ale nadto prędko i odważnie porywający się na rzecz tak trudną, jak powieść. W dodatku styl p. Stasiaka i język wymagają jeszcze niemało udoskonalenia; jego bohatera coś „ciągło“, innym razem siada on „na pociąg“ i t. p. Tego rodzaju kwiatki stanowczo winny być wyplenione z naszej literatury pięknej....

Tantiemy od przedstawień oper R. Wagnera przyniosły w roku zeszłym jego spadkobiercom kolosalną sumę 560.000 marek. Sam „Lohengrin“ przyniósł 270 tysięcy marek. Dzieła Wagnera należą do najczęściej przedstawianych w Anglii i Ameryce.

W Akademii francuskiej odbędzie się niebawem przyjęcie Edwarda Rostanda sławnego autora „Cyrana“ i „Romantycznych“. Nowy akademik, wybrany w miejsce Henryka Borniera autora „Córki Rolanda“ zredagował już swoją tradycyjną przemowę, którą wręczył Gastonowi Boissier sekretarzowi generalnemu Akademii. Cały Paryż wybiera się na tą literacką uroczystość.

Z teatru. Józef Chodakowski, długoletni znakomity kierownik artystyczny opery rządowej w Warszawie, przybył w dniu wczorajszym do Lwowa celem objęcia stanowiska reżysera opery w teatrze miejskim.

Z dawno oczekiwanem przez wszystkich miłośników opery pozyskaniem tak wybitnej siły, łączy się bogaty szereg pomysłów i planów, mających na celu rozszerzenie sezonu opery i

podniesienie tej ubogiej dotąd gałęzi sztuki w naszym kraju.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, po raz pierwszy „Wolny strzelec“, opera romantyczna w 3 aktach a 6 odsłonach K. H. Webera. Gościnny występ Modesta Męcińskiego, Juliana Jeromina i debiut Maryi Gembarzewskiej. Nowa wystawa.

W piątek po raz czternasty „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta z p. Łopatyńską w roli tytułowej.

W sobotę po raz drugi „Wolny strzelec“, opera romantyczna w 3 aktach a 6 odsłonach K. H. Webera. Gościnny występ Modesta Męcińskiego, Juliana Jeromina i debiut Maryi Gembarzewskiej. Nowa wystawa.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach przez W. A. Lasotę.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Trawiata“, opera w 4 aktach Verdiego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

We czwartek, 15 stycznia „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Teresitty Carreno, pianistki i Artura Argiewicza, skrzypka.

Program: I. 1. Weber. Uwertura do opery „Wolny Strzelec“. 2. Vieuxtemps. Koncert D-moll, odegra z towarzyszeniem orkiestry A. Argiewicz. 3. Rubinstein. Koncert D-moll, odegra z tow. ork. T. Carreno. — II. 1. Ryszard Strruss. Scena miłosna z poematu „Feuersnoth“. 2. *a)* Bach. „Preludyum“. *b)* Gluck. „Melodya“. *c)* Wieniawski, „Mazurka“, odegra A. Argiewicz. — III. 1. Chopin: *a)* „Nokturn“ (op. 62), *b)* „Polonez“ (op. 53), odegra T. Carreno. 2. R. Wagner. Marsz z opery „Tannhäuser“.

W sobotę, 17 stycznia „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Teresitty Carreno i Artura Argiewicza.

W niedzielę, 18 stycznia „Koncert Popularny“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Handel terminowy zbożem. Ustawa o handlu terminowym zbożem otrzymała jak wiadomo Najw. sankcyę i została opublikowaną w dzienniku ustaw państw. Ustawa wejdzie w życie z d. 10 kwietnia b. r. Ministerstwo rolnictwa rozpoczęło przygotowawcze prace w celu przeprowadzenia ustawy. Przedewszystkiem zamierza wydać rozporządzenie, którego szkic przedstawiono już w parlamencie. Ma ono dotyczyć zakazu interesów przy zastosowaniu tak zw. dawnych *usance'ów* handlu terminowego. — Rozporządzenie to będzie wydane jeszcze w ciągu b. m. Potrzeba tylko jeszcze przeprowadzenia pewnych badań dla zupełnie jasnego zestawienia tych *usance'ów*. Rozporządzenie wejdzie oczywiście w życie równocześnie z ustawą.

Targ zbożowy.

Lwów, 16 stycznia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·10 do 8·30, pszenica na termina 8·— do 8·25, żyto gotowe 6·60 do 6·80, żyto na termina 6·40 do 6·65, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·70, owies obroczny na termina 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 5·75 do 6·25, rzepak 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 6·75, groch do gotowania 7·75 do 10·50, wyka 5·75 do 6·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 5·90, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·20 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 65.— do 76·—, koniczyna biała 75·— do 125·—, koniczyna szwedzka 65·— do 95·—, tymotka 26·— do 35·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 15·50 do 15·75 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 8·25 do 8·50,

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan nadał nadzwyczajnemu posłowi i upełnomocnionemu ministrowi w Bernie hr. Kuefsteinowi przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku wielką wstęgę orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Ślub Najdost. Arcyksiężniczki Elżbiety, córki Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy z ks. Aloizym Lichtensteinem ma odbyć się w drugiej połowie lutego b. r. w dworskim kościele parafialnym w Wiedniu.

Zaślubiny Najd. Arcyksiężniczki Maryi Anny, córki Najd. Arcyksięcia Fryderyka z ks. Eliaszem parmeńskim mają nastąpić w kwietniu po Wielkiej Nocy.

Korespondent *Czasu* dowiaduje się, że Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało dnia 9 b. m. rozporządzenie, znoszące przymus wizowania paszportów dla poddanych rossyjskich, udających się do Austryi.

Hr. Elemer Lonyay polecił swemu adwokatowi w Budapeszcie, aby dochodził, skąd dostała się do gazet fałszywa wiadomość o zajściach między nim, a jego małżonką i aby wniósł skargę przeciw rozsiewaniu tej plotki.

Następcą dr. Fryderyka Temple na stanowisku arcybiskupa Canterbury i prymasa Anglii został dotychczasowy biskup w Winchester dr. Randall Tomasz Dawidson. Nowy prymas był przez lat kilka kapelanem domowym królowej Wiktoryi. Wszystkie stopnie hierarchii kościelnej anglikańskiej przebiegł Dawidson bardzo szybko, tak, że dziś obejmuje naczelne rządy kościoła angielskiego, mając lat zaledwie 54. Prasa angielska ogólnie pochwala wybór dr. Dawidsona na prymasa i podnosi, że cieszy się niezwykłą popularnością w szerokich kołach społeczeństwa angielskiego.

Dzienniki rossyjskie żywo zajmują się znaną z telegraficznego doniesienia mową, którą wygłosił minister spraw wewnętrznych Plehve na uroczystości stuletniego jubileuszu zaprowadzenia w Rossyi instytucyi komitetu ministrów. Między innymi *Now. Wremia* uważa tę mowę za wydarzenie polityczne pierwszorzędnej wagi. Minister stanowczo i jasno określił swój program: przekształcenie zarządu miejscowego, uporządkowanie sprawy włościańskiej. W zarządzie miejscowym minister projektuje spółpracownictwo żywiołów społecznych, a do opracowania spraw zaprojektowanych powołani będą ludzie doświadczeni.

Grażdanin przemawia przy tej sposobności za decentralizacyą zarządu, rozszerzeniem kompetencyi gubernatorów, nadaniem większej swobody ziemstwom i ograniczeniem władzy naczelników ziemskich.

Na sesyę marcową ross. rady rolniczej, będzie wniesioną sprawa utworzenia giełd pracy w Królestwie Polskiem.

Praw. Wiest. ogłasza że w dniu przybycia do Petersburga księcia Wilhelma pruskiego następcy tronu, t. j. jutro 16 b. m., ustawioną będzie na dworcu kolejowym warta honorowa pułku preobrażeńskiego gwardyi przybocznej.

Z Konstantynopola donoszą, że pomiędzy świeżo zamianowanymi urzędnikami sądowymi znajduje się wielu chrześcian, którzy otrzymują posady w wilajetach europejskich. Inspektor generalny, Hilmi basza, zakomunikował wszystkim walim europejskim irade, zapewniające regularną wypłatę pensyi żandarmeryi i policyi. Organizacya tychże w wilajecie iskibskim jest ukończona, w innych postępuje szybko.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 15 stycznia. Prezydent otworzył posiedzenie o kwadrans na 12. Zawiadomił o zmianie w Ministerstwie wojny mianowicie o ustąpieniu bar. Krieghammera i mianowaniu gen. Pitreicha.

P. Minister skarbu przedłożył rozporządzenie cesarskie w sprawie 6-miesięcznego prowizoryum budżetowego.

Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Alaksader Tchorznicki zawiadomił, że z powodu powołania go do Izby panów, składa powierzony mu przez Izbę posłów mandat członka trybunału stanu.

Odczytano interpelacye i wnioski.

Pp. Stein i towarzysze przedłożyli nagły wniosek, wzywający Izbę do natychmiastowego rozpoczęcia obrad nad budżetem za r. 1903.

Pp. Klofacz i towarzysze przedłożyli wniosek nagły w przedmiocie przeznaczenia kredytu na cele budowy dróg wodnych. — Wniosek ten nie uzyskał dostatecznego poparcia.

Po licznych zapytaniach i formalnych kwestyach przystąpiono do dyskusyi nad naglącymi wnioskami Fressla i tow. w sprawie stosunków językowych na kolejach państwowych w Czechach.

Przemawia Fressl.

* * *

Wiedeń, 15 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu niemieckiego stronnictwa postępowego zdał poseł Gross sprawę z konferencyi swej z Prezydentem Ministrów w sprawie umożliwienia przystąpienia do porządku dziennego w Izbie posłów. Nad referatem p. Grossa rozwinęła się dłuższa dyskusya. Wszyscy wyrazili zdanie, że obecne stosunki w parlamencie nietylko są ubolewania godne, lecz wprost niemożliwe. Postanowiono, że w razie, gdyby możliwe było przystąpienie w Izbie dep. do dyskusyi nad ustawą cukrową, pierwszy zaraz mowca stronnictwa zaprotestuje przeciw dalszemu nadużywaniu form parlamentarnych, które nie może być więcej tolerowane. Uznano za rzecz konieczną, by w przyszłości tylko cofanie, a nie jak dotychczas odkładanie nagłych wniosków było dozwolone.

Ku końcowi posiedzenia nadeszła wiadomość, że przystąpienie do obrad nad ustawą cukrową w Izbie nie będzie możliwe, ponieważ Czesi nie chcą cofnąć nagłych wniosków. Ponownie wyrażono przekonanie, że obecnym stosunkom trzeba ostatecznie położyć koniec.

Kraków, 15 stycznia. *(Tel. pryw.)* Wczoraj wieczorem odbył się u delegata Fedorowicza obiad, w którym wzięli udział JEm. Kardynał Puzyna, ks. biskup Nowak, generał broni JE. baron Albori, Ich Ekscelencye: Julian Dunajewski, Stanisław Tarnowski, Michał Bobrzyński, komendant twierdzy generał porucznik Dessowitz, generał-porucznicy: Horsetzky, Huber, Brudermann, Meduna, dalej ks. Kazimierz Lubomirski, Stanisław hr. Wodzicki, marszałek Franciszek Paszkowski, Maryan Sokołowski i i.

Kraków, 15 stycznia. *(Tel. pryw.)* Z powodu pobytu Sienkiewicza w Krakowie zamierzają tutejsze cechy wręczyć mu uroczyście w sali cechu rzeźnickiego przygotowane już dawniej album, zawierające adresy i podpisy wszystkich cechów krakowskich i podgórskich.

Wiedeń, 15 stycznia. Książę Jerzy saski odjechał wczoraj do Pragi, tam zatrzyma się jeden dzień, poczem wróci do Drezna.

Wiedeń, 15 stycznia. Ankieta cukrowa ukończyła wczoraj obrady. Zakończyły się one porozumieniem między fabrykantami cukru surowego i cukru białego we wszystkich zasadniczych punktach. Wynik obrad ankiety przedłożony będzie Rządowi do dalszego traktowania.

Budapeszt, 15 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. sejmu węgierskiego po ostatecznem załatwieniu sprawy Morskiego Oka, prezes gabinetu Szell zapowiedział, że na następnem posiedzeniu odpowie na zapytanie Kossutha w sprawie ugody z Austryą. Omówi jednak tylko w krótkości zasady ugody, gdyż sama treść jej dopiero później będzie mogła być przedłożoną parlamentowi.

Pos. Szederkenyi wniósł interpelacyę z żądaniem, aby ograniczono swobodę kolportażu dla pism, polujących jedynie na niezdrową sensacyę i skandal.

Prezydent ministrów Szell odpowiedział natychmiast, że jest bardzo trudno przeciągnąć granicę pomiędzy zdrową wolnością prasy, a niedozwoloną konkurencyą.

Następne posiedzenie w piątek. Na porządku dziennym konwencya cukrowa.

Budapeszt, 15 stycznia. Stronnictwo liberalne przyjęło ustawę cukrową.

Berlin, 15 stycznia. Koło polskie w sejmie pruskim ukonstytuowało się na pierwszej sesyi po posiedzeniu plenarnem sejmu w następujący sposób: Przez aklamacyę wybrany prezesem dr. Szuman, wiceprezesem hr. Kwilecki; kwestorem Jerzykiewicz; sekretarzami ks. Stychel i Grabski; do komisyi parlamentarnej ks. Jażdżewski i Czarliński, a na zastępców ks. kanonik Neubauer i Brodnicki; do komisyi budżetowej Głębocki, szkolnej ks. Stychel, petycyjnej Brodnicki, do komisyi rugów wyborczych dr. Mizerski.

Petersburg, 15 stycznia. Car i carowa z dziećmi i dworem opuścili Carskie Sioło i przenieśli się do pałacu zimowego.

Petersburg, 15 stycznia. *Prawitelstwiennyj Wiestnik* donosi, że ukazem carskim został mianowany W. ks. Michał Mikołajewicz prezem Rady państwa na rok 1903, a wielki ks. Aleksander Michajłowicz kontradmirałem. Generał Petrow, naczelnik poczt i telegrafów, mianowany członkiem Rady państwa przy równoczesnem uwolnieniu z dotychczasowego stanowiska.

Rzym, 15 stycznia. Kardynał Parocchi zachorował na serce; stan bardzo groźny.

Rzym, 15 stycznia. Kardynał Parocchi zmarł dziś o godz. 2 nad ranem.

Belgrad, 15 stycznia. W Niszu na bankiecie wygłosił król Aleksander mowę. Przypominając walki o wolność Serbii, w których brał udział zmarły ojciec jego Milan, zakończył oświadczeniem, że Serbia musi być przygotowana na wszelkie wypadki, aby cały świat mógł nabrać przekonania, iż nikt na Bałkanie nie może zagarnąć piędzi ziemi bez udziału Serbii w tej zdobyczy.

Paryż, 15 stycznia. Według półurzędowego doniesienia, były pułkownik Picquart ma być reaktywowany, a to na podstawie przepisów nowej ustawy wojskowej.

Paryż, 15 stycznia. Kilku członków ligii patryotycznej, na znak protestu przeciw wyborowi Jauresa na wiceprezydenta Izby deputowanych, zawiesiło żałobne szarfy na pomniku strasburskim. Policya usunęła je.

Paryż, 15 stycznia. Wczoraj wieczorem urządziło około 300 słuchaczy medycyny po wykładach demonstracyę przeciw profesorowi Pirier. Policya rozproszyła demonstrantów i dwóch aresztowała.

Madryt, 15 stycznia. Hiszpański poseł w Tangerze donosi, że w obec tego, iż pretendent i wojsko jego są już blisko Fezu, cudzoziemcy i konsulowie postanowili opuścić miasto. Niemiecki wicekonsul wyjechał już z Fezu.

Tanger, 15 stycznia. Z Fezu przybył goniec z doniesieniem, że sytuacya tam jest bardzo poważna. Szczepy w okolicy Tangeru dotychczas zachowują się spokojnie.

Księżna Ludwika saska.

Genewa, 15 stycznia. *Szwajcarska Agencya telegraficzna* na podstawie informacyi z kompetentnej strony nazywa fantazyą wiadomość dzienników wiedeńskich o umowie, na podstawie której następca tronu saskiego i jego małżonka ks. Ludwika nie będą rzekomo żądali rozwodu, a księżna uda się do jednego z zamków w Czechach i tam zamieszka. Przeciwnie, rokowania między zastępcami obu stron w sprawie rozwodu trwają bez przerwy i dziś mają się ukończyć.

Zatarg w Wenezueli.

Caracas, 15 stycznia. Onegdaj przyszło znowu do walki między wojskami powstańców a rządowemi koło Cumana. Powstańcy ponieśli dotkliwą klęskę, przeszło 80 powstańców poległo, a kilkuset dostało się do niewoli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 stycznia 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·20, Renta majowa 101·—, Węgierska renta koronowa 98·85, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 689·50, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 732·—, Akcye Anglobanku 275·—, Akcye Unionbanku 545·—, Akcye Bankvereinu 459·—, Akcye Länderbanku 399·50, Akcye Kolei państwowych 695·50, Lombardy 60·50, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 391·50, Akcye Rima Muranyi 487·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—, Losy tureckie 115·25, Ruble 252·75, 4-proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 98·75, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 97·75, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 96·95.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 15 stycznia 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·20, Renta majowa 101·—, Węgierska renta koronowa 98·85, Akcye austr. Zakładu kredytowego 689·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 732·—, Akcye Anglobanku 275·—, Akcye Unionbanku 544·—, Akcye Bankvereinu 459·—, Akcye Länderbanku 399·25, Akcye Kolei państw. 695·—, Lombardy 60·25, Akcye kolei Elbethal 457·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 390·50, Akcye Rima Muranyi 487·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1590·—, Losy tureckie 115·25, Ruble 252·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 15 stycznia. Giełda poranna *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 217·40. Towarzystwo dyskontowe 193·90.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 14. stycznia 1903

53 — 76 — 41 — 6 — 69

Następne ciągnienia odbędą się dnia 28. stycznia i 11. lutego 1903.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. stycznia 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. hr. M. Dzieduszycki z Tłumacza, S. Bohdanowicz z Petryłowa, J. Korinba z Brzeżan, H. Prek z Łuk, F. Bocheński z Muzyłowa. M. Godel z Suczawy, K. Meisner z Oderbergu, W. Barbacki z Nowego Sącza, Z. Łastowiecki z Lipnik, A. Argiewicz z Berlina.

GRAND HOTEL.

P. H. Münzer z Berlina.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. W. książe Gedroyc z Mostów, A Tullie z Rzepniowa.

HOEL IMPERIAL.

P. Z. Lewakowski z Rossosie.

HOTEL CENTRALNY.

P. R. Saenger z Królestwa.

HOTEL ROYAL.

P. A. Sieraczek z Warszawy.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12 15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6 10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmező (od 13 7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mező Laborcz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11 55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmező.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1 23	Z Janowa.
1 35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1 45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15,5 do 14,9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5 35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6 00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25 6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15 5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 20	Z Ickan (Bukaresztu), Husiatyna, Köresmező, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9 25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10 03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10 20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10 50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		Na dworzec Podzamcze.
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głów ego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan. (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6 30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8 30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa. Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1 7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9 15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10 30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15 9 włącznie w niedziele i święta).
1 55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Zaleszczyk, Husiatyna, Skały Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15,5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta)
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező.
2 55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza Lubaczowa.
—	3 05	Do Tuchli (od 15/6 do 30,9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 włącznie).
—	3 30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6 10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa,)Wiednia, Wrocławia, Berlina Warszawy,) Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16,9 do 30 4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14,9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9 00	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10 05	Do Janowa (od 1/5 do 15 9 wł. w niedziele i święta)
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa. Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze"
—	6·43	Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola. Potutor
2·09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15. stycznia 1903.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	538	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	575	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	50	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	—	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	70	97	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	20	99	90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (3 em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4% (4 em.)	97	50	—	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	50	—	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	98	60	99	30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	95	—	95	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	—	101	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	70	—	76	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	80	117	40

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. stycznia 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.95	101.15
luty-sierpień	100.90	101.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.90	101.10
kwiecień-październik	100.90	101.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	185.—	190.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr	154.50	155.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	186.—	188.80
„ „ 1864 po 100 zł.	250.—	254.—
„ „ 1864 po 50 zł.	250.—	254.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	302.50	303.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.95	101.15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.85	100.85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.50	—.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.50	514.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127.60	128.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.70	100.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.90	100.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.75	99.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.90	99.10
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4¼ pr.	87.30	88.30
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	159.—	161.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	202.—	203.70
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	202.—	203.70
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.80	99.80
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.85	99.85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.—	291.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.75	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98.85	99.85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.15	104.15
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90.25	92 25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.—	99.80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267.—	269.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	266.50	268.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.10	105.10
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.55	—.—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100.15	100.85
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.50	97.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.55	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.50	102 —
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.80	101.80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.60	101.60
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.10	109.10
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115.40	116.40
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.20	102.20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.45	94.45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.60	109.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.60	109.60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.10	100.10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.—	20.—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	434.—	438.—
Clary 40 zł. mk.	187.—	193.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.—	88.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73.—	78.—
Palffy 40 zł. mk.	178.—	182.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.75	56.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.60	28.60
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	73.—	77.—
Salma 40 zł. mk.	238.—	242.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74.—	78.—
St. Genois 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	230.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	274.75	275.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	2695.—	2705.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	687.75	688.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	729.50	730.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	514.—	515.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	538.—	540.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—.—	280.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	399.30	400.30
„ Austro-węg. 1400 k.	1555.—	1565.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	545.—	546.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247.—	248.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	256.—	257.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	368.—	372.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5430.—	5450.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	570.—	574.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	435.50	436.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	907.—	913.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	705.—	715.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	805.—	825.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	389.75	390.75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1578.—	1588.—
Schodnicy 500 kor.	645.—	655.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	384.—	390.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.12½	117.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.60	239.80
Paryż za 100 franków	95.35	95.45
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.20	117.55
Włoskie banki	95.40	95.60
Francuskie banki	95.25	95.40
Szwajcarskie banki	95.25	95.40
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.31	11.35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.11
20-markówka	23.42	23.50
Rosyjskki półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117.30
Włoskie banknoty za 100 lir	95.45	95.65
Ruble	2.52½	2.53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2699/2 (4) [276 3—3]

Dnia 2?. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3. sądu tutejszego licytacya realności objętej wykazem hip. l. 1./II ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależytościami.

Nieruchomość tą oceniono na 1185 k.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 790 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do tej samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. E. 1031/2 (6) [205 3—3]

Dnia 16. lutego 1903 godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 2 tut. sądu, odbędzie się licytacya realności whl. 439 gm. Chlebowice wielkie.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną z przynależnościami na 5247 kor.

Najniższa cena wynosi 2620 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 2 tutejszego sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bóbrka, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. E. 1465/2 (4) [289 2—3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Haliczu, zastąpionej przez dra A. Hahna adw. w Haliczu, odbędzie się dnia 21. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya całej realności whl. 93 ks. gr. gm. kat. Subotów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 880 kor.

Najniższa cena wynosi 586 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 17. listopada 1902.

L. cz. E. 1155/2 (4) [285 2—3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Haliczu, zastąpionej przez dr. A. Hahna adw. w Haliczu, odbędzie się dnia 22. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya całej realności wyk. hip. l. 1349 ks. gr. gm. kat. Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1790 kor.

Najniższa cena wynosi 926 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 12. grudnia 1902.

L. cz. E. 1437/2 (5) [288 2—3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Haliczu, zastąpionej przez p. dra A. Hahna adw. w Haliczu, odbędzie się dnia 22. stycznia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) 3/5 części realności wyk. hip. l. 497 i b) całej realności wyk. hip. l. 498 ks. gr. gm. kat. Marjampol.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na 1140 kor., ad b) 260 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 760 kor., ad b) 173 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. E. 1690/2 (4) [286 2—3]

Na żądanie Banku kupieckiego w Haliczu, odbędzie się dnia 30. stycznia 1903 o godzinie $12^1/_2$ po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1/4 części realności wyk. hip. l. 148 ks. gr. gm. kat. Subotów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 622 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 415 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 16. listopada 1902.

L. cz. E. 2901/2 (5) [296 2—3]

Dnia 6. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya realności wyk. hip. 723 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, Ludwika i Cecyli Turlejów własnej składającej się z parcel bud. 453 l. k. 583 o powierzchni 1 ar. 93 m.² a parc. gr. 137/6 ogród o powierzchni 1 ar. 75 m.² wraz z przynależytościami, składającemi się z domu mieszkalnego z oficyną, wychodku, budy psa i parkanu.

Nieruchomość powyższa wraz z przynależnością, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 10,272 kor. 91 hal.

Najniższa cena wynosi 5136 kor. 46 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 5. grudnia 1902.

L. cz. E. 1477/2 (7) [287 2—3]

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Rohatynie, zastąpionego przez dr. K. Pawlikowskiego adw. w Rohatynie, odbędzie się dnia 30. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) całej realności whl. 98, b) 2/4 części realności lwh. 99, c) całej realności whl. 737 i d) całej realności whl. 288 ks. gr. gm. kat. Meducha.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na 150 kor., ad b) na 300 kor., ad c) na 1680 kor., ad d) na 1472 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 100 kor., ad b) 200 kor., ad c) 1120 kor., ad d) 981 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 20. grudnia 1902.

G. Zl. 2221/02 [331 1—3]

PFERDE-LICITATION.

Von Seite des k. k Staatshengsten-Depots in Drohowyże wird am 20. Jänner um 11 Uhr Vormittag in Mikołajów am Ringplatze der Wallach:

Young Bilvany, englisch halbblut Fuchs, 16 jährig, 167 cm. hoch, gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

Drohowyże, am 13. Jänner 1903.

L. cz. E. 1470/2 (5) [312 1—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i Oszczędności w Haliczu, zastąpionego przez p. dra A. Hahna adw. w Haliczu, odbędzie się dnia 21. stycznia 1903 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1/4 części realności wyk. hip. l. 292 ks. gr. gm. kat. Dubowce, wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch krów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1016 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 757 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 14. listopada 1902.

L. cz E. 539/2 (5) [323 1—3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rudniku, odbędzie się dnia 27. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Żdziary objętej, Michała Golca własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1450 kor.

Najniższa cena wynosi 966 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 21. grudnia 1902.

L, cz. E. 2419/2 (4), E. 1940/2 (1), E. 2079 2 (1) [311 1—3]

Na żądanie Mejlecha Mennera, Ozyasza Wielopolskiego i Józefa Gurgacza, odbędzie się dnia 30. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) 1. realności whl. 938, 2. realności whl. 1262 i 3. 84/336 części realności whl. 936 ks. gr. Przysietnica, b) 1/4 części realności whl. 62, 1/8 części realności whl. 63 i 3/144 części realności whl. 407 gminy Przysietnica, c) 1/5 części realności whl. 359, 1/10 części realności whl. 54, 1/20 części realności whl. 56 i 1/30 części realności whl. 57 gm. Grabownica.

Realność ad a) 1. jest ocenioną na 3130 kor., ad 2. na 1102 kor., części ad 3. na 250 kor., ad b) 943 kor., ad c) 319 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi dla ad a) 1. 2087 kor. 67 hal., ad 2) 734 kor) 67 hal., ad 3. 166 kor. 67 hal., ad b) 628 kor. 67 hal., ad c) 212 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. E. 2420/2 (2) [339]

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 21. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacya a) realności whl. 274 gm. kat. Jagielnica i b) 2/10 z 10/10 z 19/21 części realności whl. 126 tejże gminy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1288 kor., ad b) na 122 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 858 kor. 66 hal., zaś ad b) 81 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 6. grudnia 1902.

L. cz. E. VIII 3145/2 (5) [308]

Dnia 6. lutego 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie licytacya 1) jednej czwartej części realności Naftalego Irganga, 2) jednej czwartej części realności Jozefa Mendla Irganga, 3) jednej czwartej części realności Racheli Irgang wraz z przynależnościami, składającemi się a) z oparkanienia, b) studni.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie może nastąpić, wynosi 803 kor.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 30. grudnia 1902.

L. cz. E. 1247 2 (4) [315]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie, odbędzie się dnia 9. lutego 1903 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w domu Warcera, licytacya realności obj. wyk. hip. l. 316 ks. gr. gm. Dzików.

Nieruchomość ta jest ocenioną po potrąceniu prawa przejszdu etc. pod poz. 1 karty C. wpisanego na 1120 kor.

Najniższa cena wynosi 759 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłaszać do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Lubaczów, dnia 24. grudnia 1902.

L. cz. E. 1148/2 (4) [316]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie, odbędzie się dnia 26 stycznia 1903 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności obj. lwh. 160 ks. gr. gm Basznia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 860 kor.

Najniższa cena wynosi 573 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Lubaczów, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. E. 3429 2 (5) [340]

Dnia 26. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya a) 4 28 części realności whl. 239 i b) 4/56 części realności whl. 241 ks. gr. gm. Jabłonica.

Cząstki nieruchomości wraz z ich przynależnościami, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 269 kor., ad b) na 114 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 179 kor. 34 hal., ad b) 76 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych cząstkach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 19. grudnia 1902.

L. cz. E 451/2 (6) [341]

Na żądanie Arona Fischera z Komarówca, odbędzie się dnia 23. stycznia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Kozowej, licytacya 12/75 części realności objetej whl. 832 ks. gr. gm. Kozowa na imię Salamona Fischa zapisanych.

Powyższe części, nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 232 kor.

Najniższa cena wynosi 154 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 10. grudnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 2/2 [320 2-3]

W konkursach Józefa Judy Altera, Izaaka Altera, Mozesa Weinmanna i Salamona Altera audyencyę celem ustalenia roszczeń zawiadowcy mas konkursowych wyznacza się na dzień 23. stycznia 1903 na godzinę 9 rano w tutejszym Sądzie w sali Nr. 3. na który się ogół wierzycieli zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, dnia 11. stycznia 1903.
Komisarz konkursowy.

L. cz. V. 12 96 (150) [302]

Uchwałą tut sądu z dnia 26. marca 1896, l. cz. V. 12/96 (1) otworzony konkurs do majątku Józefa Laufera uznaje się po myśli §. 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Przemyśl, dnia 31. grudnia 1902.

L. cz. S. 8 1 (81) [306]

Uchwałą tego sądu z dnia 20. września 1901 l. cz. S. 8 1 (1) otworzony konkurs do majątku Herscha Leiby Hellera nieprotokołowanego kupca towarów łokciowych i sukiennych w Tarnopolu uznaje się po myśli §. 155 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. S. 3/1 (133) [333]

W konkursie błp. Wolfa Bluma wystąpiła firma Kosches et Birnbaum w Krakowie, jako cessyonaryuszka firmy Bondy et Mayer z wnioskiem ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy przeciw byłemu wierzycielowi masy I. M. Cellnikowi ma się wystąpić z procesem o zaczepienie tej czynności prawnej, z której pochodzi wierzytelność jego 16.000 kor. zpn. ściągnięta przez niego poza konkursem w całości, zaś zarządca masy wystąpił z wnioskiem, by ogół wierzycieli rozstrzygnął, iż wobec wyczerpania całkowitego majątku masy, dalsza repartycya jest zbyteczna. Celem powzięcia w tym kierunku uchwały wyznacza się audyencyę na dzień 22. stycznia 1903 o godz. 10 rano w c. k. Sądzie powiatowym w Brzesku w biurze komisarza konkursowego.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Brzesko, dnia 5. stycznia 1903.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 8072. [219 3-3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady kasyera i kontrolora przy tutejszym Urzędzie miejskim rozpisuję niniejszem na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 20. grudnia 1902 konkurs.

Płaca kasyera wynosi 1400 kor., kontrolora 1200 kor., a do obuch tych posad w razie stabilizacyi, która po roku zadowalającej służby nastąpić może, przywiązane są 4 kwinkwenia po 200 kor., prawo do emerytury i zaopatrzenie wdowy i sierót.

Podania wnosić należy na ręce Burmistrza najdalej do dnia 31. stycznia 1903, i wykazać metryką urodzenia, że kompetent nie przekroczył 40-ty rok życia, że włada biegle językami krajowemi, że posiada egzamin z rachunkowości państwowej, lub że zdał egzamin dla posad urzędników kasowych przeznaczony, rownież że posiada praktykę kasowości miejskiej.

Kaucya służbowa wynosi dla kasyera 1600 kor., dla kontrolora 1000 koron.

Magistrat król. woln. miasta.
Kałusz, dnia 8. stycznia 1903.
Burmistrz.

L. cz. 48/pr. [295 2-3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady c. k. strażnika cywilno-policyjnego II. klasy w etacie tutejszej c. k Dyrekcyi Policyi z płacą rocznych 900 kor. i 30% względnie 25 lub 20% dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem po dzień 10. lutego 1903.

Posada ta, zastrzeżona w myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 Nr. 60. Dz. p.p. w pierwszym rzędzie wysłużonym podoficerom, nadaną będzie na razie prowizorycznie, stabilizacya zaś nastąpi po 6 miesięcznej zadowalającej służbie próbnej.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania za pośrednictwem przełożonej swej Władzy, a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio i w powyżej oznaczonym terminie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie, dołączając świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia przez lekarza rządowego wystawione, tudzież dowody znajomości polskiego, ruskiego i niemieckiego języka, oraz znajomości stosunków miejscowych, a wysłużeni podoficerowie nadto certyfikat, uprawniający ich do ubiegania się o tego rodzaju posadę.

C. k. Radca Rządu i Dyrektor policyi.
Lwów, dnia 12. stycznia 1903.

L. cz. Prez. 3366. (4.2) [332 1-3]

Konkurs.

Celem obsadzenia 2 posad dozorców więźniów IV. klasy płacy przy c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu z roczną płacą 800 koron dodatkiem aktywalnym 200 kor., prawem pobierania munduru i posunięciem do wyższej płacy rozpisuje się konkurs do dnia 4. lutego 1903,

Ubiegający się o tę posadę, która dla wojskowych zastrzeżoną jest, mają wnieść swoje podania w zakreślonym terminie do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 31. grudnia 1902.

L. Prez. 117 (4/3) [305 1-3]

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie jest do obsadzenia posada radcy sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w VII klasie rangi a względnie sędziego powiatowego w VIII klasie rangi.

Podania o tę lub ewentualnie przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogącą równą posadę należy wnieść do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie do dnia 31. stycznia bieżącego roku.

Tarnów, 12. stycznia 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 8/3 (2) [324]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie. orzekł na mocy §§. 489 i 493. p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nrze 1. czasopisma: „Monitor z dnia 4. stycznia 1903 pod napisem: 1) „Jak urzęduje stryjski basza“ w ustępach od słów: „Myślałby kto“ do „Etude“ i od słów: „I cóż na to“ do końca; 2) „Niesłychany szlendryan“ w ustępie od słów: „JE. p. Namiestnik“ do „kwestyi żywotnych“ i 3) „C. k. Prokurator Sanocki prostuje“ w ustępie od słów: „Sprostowanie to zamieszczamy“ do końca, zawiera znamiona występku z §. 300 i 491 uk. i art. V. ust. z 17. grudnia 1862. Nr. 8. z r. 1863. tudzież przekroczenia z §. 22. ust. pras. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12. stycznia 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 9 2 (4) [202 1-3]

Zygmunt Machowicz z Nadola w Szerzynach uznany został za chorego na umyśle a kuratorem dla tegoż ustanowiony Kazimierz Machowicz notaryusz w Żabnie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 20 grudnia 1902.

L. cz. P. V. 602/2 (7) [222 1-3]

Izaak Knihinicki z Piadyk uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Nykoła Poluk z Piadyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 18. listopada 1902.

L. cz. L. 11/00 (5) [225 1-3]

Piotr Iwaniuk z Międzybrodzia uznany został za marnotrawcę a kuratorem jego ustanowiono Michała Iwaniuka z Międzybrodzia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 31. maja 1901.

L. cz. P. 301/2 (1) [274 1-3]

Barbara Czechowiczowa, gospodyni z gminy Gać uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Michała Czechowicza gospodarza z gminy Gać.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. P. 378/2 (4) [318 1-3]

Anna Ostapiuk, córka śp. Iwana z Pasiecznej została uznaną głupkowatą, kurator Hryhor Ostapiuk z Pasiecznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 11. grudnia 1902.

L. cz. P. IV. 205 2 (7) [199 1-3]

1. Bazyli Bachowski, 2. Jan Roth, 3. Bazyli Moroz, 4. Karol Młodnicki, 5. Henryk Mikulski, 6. Emilia Deutschmann, 7. Jan Skupień, 8. Franciszek Gulda, 9. Piotr Kowalczuk, 10. Hermann Selzer, 11. Ignacy Losert i 12. Tekla Zawadowska uznani zostali umysłowo chorymi i postawieni pod kuratelę, kuratorami ustanowieni: ad 1. Piotr Grabarz, ad 2. Dr. Czarnik adw., ad 3. Paweł Bober, ad 4. Franciszek Müller, ad 5. Jan Burda, ad 6. Ludwik Deutschmann, ad 7. Jan Zengliń, ad 8. Dr. Maksymilian Fried adw., ad 9. Piotr Nykietyszyn, ad 10. Mendel Einfeld, ad 11. Jędrzej Kielar i ad 12. Władysław Zawadowski.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXIV.
Lwów, dnia 31. grudnia 1902.

L. cz P. 326/2 (1) [269]

Jurko Borowy z Czołhyń uznany marnotrawnym. Kuratorem Petro Rubaj z Czołhyń.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 23. października 1902.

L. cz. P. 109/2 (1) [181]

Semko Choma z Kozłowa uznany został obłąkanym, kuratorem ustanowiono Antoniego Horoszkę z Kozłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, 20. sierpnia 1902.

L. cz. P. 488/2 (10) [227]

Jan Gargaś krawiec z Tarnowa umysłowo chorym uznany a kuratorem jego Władysław Tabkowski w Tarnowie ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 2. stycznia 1902.

L. cz. P. V. 272/2 (1) [310]

Rudolf Zagórski z Płuhowa zostaje uznany za głupowatego a kuratorem dlań ustanowiony Piotr Zagórski gospodarz z Płuhowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Złoczów, 10. listopada 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 214 00 (6) [184 3—3]

Sąd w Glinianach ogłasza, iż 7. kwietnia 1900 w Glinianach zmarła Pelagia Szulha, po której dziedziczy także wnuk jej Stefan Tuz z miejsca pobytu nieznany.

Sąd wzywa go, aby do roku zgłosił się i do spadku oświadczył — inaczej spadek przeprowadzonoby z oświadczonymi dziedzicami i kuratorem nieobecnego, Józefem Bigańskim.

Gliniany, dnia 12. grudnia 1902.

L. cz. A. 269 2 (4) [180 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie podaje do wiadomości, że dnia 8. kwietnia 1902 zmarła w Budzanowie Estera z Fellnerów Hamer bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku po niej powołaną jest z ustawy Rachela z Rosenmanów Getter.

Sąd nie znając pobytu Racheli zam. Getter wzywa ją aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Markusem Natanem Leisnerem z Budzanowa dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 13. listopada 1902.

L. cz. Prez. 14 20/3 [210 2—3]

W tut. sądowym depozycie złożone są następujące walory i kosztowności, do których właściciele nie zgłosili się od przeszło lat 30.

W gotówce:

na rzecz masy,

Fischla Rohr	30	kor.	—	h.
Elżbiety Hoffman	44	„	96	„
Michała Lubczyńskiego	2	„	53	„
Szulima Kirschen	—	„	38	„
Hrynia Maruneczaka	34	„	10	„
Abrahama Gelberta	6	„	29	„
Maryi Pawliszyn	20	„	12	„
Jana Szpaka	1	„	42	„
Michała Senyszyn	7	„	56	„
Chaima Karpfena	7	„	98	„
Iwana Torbin	—	„	54	„
Piotra Berezańskiego	10	„	—	„

W kosztownościach:

na rzecz masy,

Anny Cizma 10 sznurków korali wartości 12 kor.

Szlomsi Jucht 4 sznurki korali wartości 4 kor.

Samuela Swiszcz binda żydowska z prawdziwemi perłami wartości 40 kor. 20 h.

Ponieważ właściciele tych depozytów nieznani są z życia i miejsca pobytu przeto wzywa się wszystkich, którzy do powyższych depozytów roszczą sobie jakie prawa, aby w ciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosili i wykazali swe prawa w podpisanym sądzie, w przeciwnym razie gotówka i kosztowności zostaną uznane za przepadłe i będą wydane skarbowi Państwa.

Kuratorem niewiadomych właścicieli tych depozytów ustanawia się adwokata Dra Pawlikowskiego w Rohatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, dnia 4. stycznia 1903.

L. cz. A. 253,99 (10) [189 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie, Oddział I. podaje do wiadomości że dnia 28. grudnia 1898 zmarł w Honoratówce Franciszek Malinowski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu Maryi Łodzińskiej wzywa ją, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tym Sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Bazylim Swidzińskim dla tejże ustanowionym.

Rohatyn, dnia 5. grudnia 1902.

L. cz. A. 57/2 (9) [211 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka Turonia i Józefa Turonia aby do spadku po śp. Magdalennie Turoń zmarłej dnia 22. stycznia 1902 w Lutczy z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia wobec świadków Jacentego Marczaka, Józefa Koszarskiego i Jana Krupskiego zeznane w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu wnieśli deklaracyę do tego spadku, gdyż po upływie tego czasokresu spadek z ustanowionym dlań kuratorem Kazimierzem Szurlejem będzie przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 13. grudnia 1903.

L. cz. Nc. IV. 802 2 (4) [207 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu na wniosek Arona Siegla wzywa niewiadomego posiadacza zaginionej mu książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu z 20. kwietnia 1899 N. 4984. na imię Arona Siegla wystawionej po koniec I. półrocza 1902 na kwotę 92 koron 7 h. opiewającej, by w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni sądowi tut. ją przedłożył, gdyż w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie tego terminu zostanie wydane orzeczenie amortyzacyjne.

C. k. Sąd powiatowy,
Jarosław, dnia 31. grudnia 1902.

L cz. A. 812/2 (5) [172 1-3]

Ck. Sąd powiatowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia 21. listopada 1902 zmarł w Tarnowie Sylwester Łuszczak emerytowany poborca cłowy z pozostawieniem piśmiennego rozporządzenia ostatniej woli z daty Tarnów 30. maja 1894 uznanego za kodycyl w którym zapisał swoją realność lwh. 135 gm. Tarnów-Strusina męskiemu Towarzystwu Ś-go Wincentego a Paulo w Tarnowie, zaś resztę majątku zapisał swej żonie Joannie z Otowskich Łuszczakowej, która jednakże zmarła przed testatorem dnia 7. listopada 1901, wobec czego do spadku powołani dziedzice ustawowi.

Ponieważ tutajszy sąd nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku by w przeciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tego zgłosili się z prawami do sądu tutejszego i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem kuratorem spuścizny adw. Dr. Mieczysław Gałecki w Tarnowie ustanowiony został, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek przypadnie ck. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 29. grudnia 1902.

L. cz. T. 53 2 (1) [259 1—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wdrażając na wniosek Józefa Wacławka, rolnika w Brzeźnicy, postępowanie amortyzacyjne odnośnie do zagubionych dwóch książeczek wkładkowych Kasy oszczędności miasta Podgórza Nr. 4622 i 4623 opiewających na kwoty po 2000 kor. a na imię Józefa Wacławka wystawionych, wzywa każdego, ktoby się w posiadaniu tych książeczek znajdował, aby je w przeciągu 6 miesięcy, od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tutejszemu Sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczki powyższe na ponowne żądanie strony interesowanej za umorzone uznane zostaną.

Kraków, dnia 10. grudnia 1902.

L. cz. T. 19/2 (1) [260 1—3]

Na żądanie Filii czeskiego Union Banku w Bielsku wdraża się niniejszem postępowanie względem amortyzacyi zaginionego w dniu 4. listopada 1902 weksla z daty Bielsko dnia 5. sierpnia 1902 wystawionego przez firmę Bracia Halenta na własne zlecenie przyjętego przez Jana Schuberta w Białej żyrowanego przez firmę Bracia Halenta, następnie przez Ernesta Grunewalda na proszącą a przez nią na czeski Union Bank w Pradze płatnego dnia 5, lutego 1903 na kwotę 480 kor. 15 h. opiewającego i wzywa się każdego, ktoby powyższy weksel posiadał, aby takowy tutejszemu sądowi w przeciągu dni 45 licząc od dnia 6. lutego 1903 okazał.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 20. grudnia 1902

L. cz. T. 20/2 (1) [261 1—3]

Na żądanie Filii czeskiego Union Banku w Bielsku wdraża się niniejszem postępowanie względem amortyzacyi zaginionego w dniu 4. listopada 1902 weksla z daty Biała 15. sierpnia 1902 wystawionego przez Emanuela Badnera na własne zlecenie przyjętego przez Moritza Drängera w Białej żyrowanego przez Emanuela Badnera następnie przez Adolfa Gürtlera na proszącą a przez tę na czeski Union Bank w Pradze płatnego dnia 12. lutego 1903 na kwotę 600 kor. opiewającego i wzywa się każdego, ktoby powyższy weksel posiadał, aby takowy tutejszemu Sądowi w przeciągu dni 45 licząc od dnia 13. lutego 1903 okazał.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. T. 21/2 (1) [262 1—3]

Na żądanie Filii czeskiego Union Banku w Bielsku wdraża się niniejszem postępowanie względem amortyzacyi zaginionego w dniu 4. listopada 1902 weksla z daty Rajcza 30. sierpnia 1902 wystawionego przez Wojciecha Liparta na własne zlecenie przyjętego przez W. Adamka domicyliowanego u Adolfa Körbla, żyrowanego przez Wojciecha Liparta, następnie przez Michała Foltysaka, Juliusza Korna, przez Adolfa Körbla na proszącą a przez tąż na czeski Union Bank w Pradze, płatnego dnia 28. lutego 1903 na kwotę 200 kor. opiewającego i wzywa się każdego, ktoby powyższy weksel posiadał, aby takowy tutejszemu Sądowi w przeciągu dni 45 licząc od dnia 1. marca 1903 okazał.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. Cw. IV. 18/3 (1) [327]

Przeciw p. Henrykowi Sternowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez p. Mojżesza Dawida Kahanego w Krakowie pozew wekslowy o 600 kor., 600 kor. i 600 k.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Menkesa adwokata we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów dnia 4. stycznia 1903.

L. cz. C. IV. 158/2 (13) [321]

Przeciw Maryannie Saneckiej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Katarzynę z Moskwów Płdek włościankę w Zaborowiń pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 48. gm. Zaborów.

W sprawie tej wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31. stycznia 1903 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Maryanny Saneckiej ustanawia się Pana adw. Dra Uiberalta w Strzyżowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Sanecką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 12. stycznia 1903.

L. 566. [348]

OBWIESZCZENIE.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu grudniu r. 1902 mająca służyć według ces. rozp. z 15. września 1900 Dz. u. p. Nr. 154. za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie powołanego rozporządzenia w miesiącu styczniu 1903 r. wynosi 85 h. za kilogram, co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 8. stycznia 1903.

L. cz. Cw. III. 906/00 (8) [258]

Panu Maurycemu Schenklowi ostatniemi czasy w Krakowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem kraj. jako handl. w Krakowie przeciw niemu o 650 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 8. stycznia 1903 liczba czynności Cw. III. 906, którą na rzecz Jakóba Picka kupca w Wiedniu pozwolono egzekucyi przez zajęcie wierzytelności u trzecich dłużników.

Ponieważ niewiadomo gdzie Maurycy Schenkel obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Dr. Juliana Gertlera adwokata w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Maurycego Schenkla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 8. stycznia 1903.

Ogłoszenie.

VI. Walne Zebranie

członków Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Rzeszowie, odbędzie się w sobotę dnia 24. stycznia 1903 o godzinie 6 wieczorem w biurze Stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i przedłożenie rachunków za rok administracyjny 1902.
2. Wnioski Rady nadzorczej na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum i co do podziału zysku za rok 1902.
3. Uzupełnienie względnie zmiana statutu.

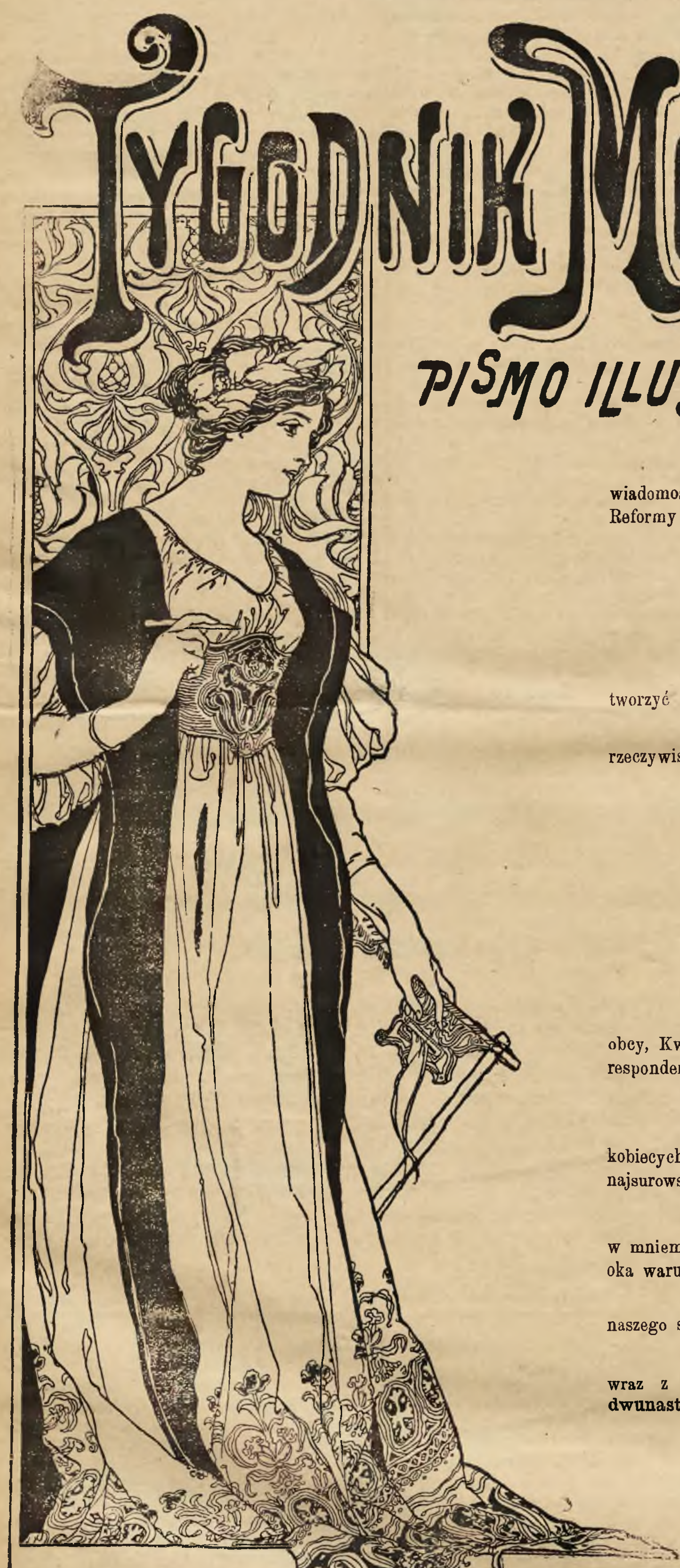
Za Radę nadzorczą:

Sach. Jeżawer. **S. Fischlein.**

Reichman, sekretarz.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet



Rozpoczynając **45 rok wydawnictwa**, Redakcya „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“ podaje do wiadomości zarys zmian i reform, jakie postanowiła przeprowadzić w piśmie z nadchodzącym rokiem 1903. — Reformy te polegają:

Na rozszerzeniu objętości pisma,
Na zwiększeniu współpracownictwa,
Na ważnych ulepszeniach w dziale mody,
Na wprowadzeniu stałej rubryki, która p. n.:

„Poradnik dla kobiet“

tworzyć ma informacyę jak najwielostronniejszą, jakiej życie kobiety w rodzinie i na zewnątrz tej rodziny wymaga.

Przekonani jesteśmy, że ta nowo wprowadzona część pisma pojęta obszernie i gruntownie, wyświadczy rzeczywiste usługi.

Poradnik dla kobiet obejmować będzie:

Informacye z dziedziny hygieny,
Dział pedagogiczny,
Informacye dotyczące pracy, dostępnej kobiecie,
Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego,
Wreszcie część kulinarną.

Nadto zwiększamy treść pisma **o 4 strony**

i obniżamy cenę prenumeraty na 3 K. kwartalnie, z przesyłką 3 K. 60 h.

Dział literacki obejmuje Beletrystykę, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej, Ruch umysłowy obcy, Kwestye społeczne, Najwybitniejsze zadania chwili bieżącej, Postęp wiedzy i sztuki, szereg stałych korespondencyj z Paryża, Londynu i Włoch, Stałą rubrykę kronik miesięcznych.

Dział oryginalnych powieści.

Niezależnie od podwojenia usiłowań naszych, aby te tylko wzory sukien, okryć i w ogóle strojów, kobiecych, (około 2.000 rysunków rocznie) okazywały się w piśmie naszem, które wytrzymać będą mogły jak najsurowszą krytykę dobrego smaku, zamierzamy tygodniową

planszę mód odtąd dawać kolorowaną

w mniemaniu, że linia i kształt połowicznie tylko wywiązują się z zadania, barwa zaś, jako dopełnienie jest dla oka warunkiem prawie niezbędnym.

Wreszcie nadmieniamy, że ilekroć moda przyniesie zasadniczą jaką zmianę w kroju sukien, która dla naszego świata kobiecego stanowić może nowość, tylekroć dołączymy jej

Formę z bibułki

wraz z niezbędnemi, wedle okoliczności, objaśnieniami w tekście dla mód przeznaczonym niezależnie od **dwunastu wielkich arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych.**

Warunki prenumeraty:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	3 kor. — hal.	Kwartalnie	3 kor. 60 hal.
Półrocznie	6 kor. — hal.	Półrocznie	7 kor. 20 hal.
Rocznie	12 kor. — hal.	Rocznie	14 kor. 40 hal.

Redaktor:
Jan. Skiwski.

Prenumeratę na Galicyę przyjmują:

Główna ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Główna ekspedycya we Lwowie.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

ROK 1903.

PISMO, które istnieje blizko pół wieku, wcieliło swój program i wyraziło swój charakter w kilkudziesięciu tomach roczników, znanych szerszemu ogółowi. Mówić więc o tem, czem jest i czem pragnie być **Tygodnik** byłoby tylko powtórzeniem rzeczy wiadomych powszechnie. Możemy tylko zapewnić, że nie zatrzymamy się na miejscu, lecz będziemy dążyć do tego, aby po pierwsze na szpaltach naszych znalazło miejsce wszystko, co w dziedzinie literatury i sztuki pojawi się najdoskonalszego; po drugie zaś będziemy się starać o wprowadzenie wszelkich możliwych ulepszeń technicznych.

Niezależnie od **„CHŁOPÓW“** Władysława Reymonta, których początek mogą otrzymać nasi prenumeratorzy, ukażą się w Tygodniku dalsze powieści historyczne Stefana Żeromskiego, z cyklu

„POPIOŁY“,

„MROK“

powieść z czasów Sobieskiego Adama Krechowieckiego.

Między innemi posiadamy w tece nowele: A. Dygasińskiego **„CHAM“**, Hajoty **„30. WRZEŚNIA“**, Gabryeli Zapolskiej z cyklu **„MODLITWA PAŃSKA“**, Kazimierza Tetmajera z cyklu nowel góralskich.

Wacław Sieroszewski w ciągu roku p. będzie nam nadsyłał szereg swych **wrażeń i obrazków z podróży:**

„z Warszawy przez Mandżuryę do Japonii“

zillustrowanych fotograficznie przez autora.

Z większych prac zaraz z N. R. 1903 rozpoczniemy studyum Stanisława Witkiewicza p. t. **„DZIWNY CZŁOWIEK“**, i szereg artykułów prof. S. Askenazego z cyklu **„WCZASY HISTORYCZNE“**, a następnie studyum Ignacego Matuszewskiego p. t. **„CHOROBY UCZUCIA ESTETYCZNEGO“**.

Po za tem mamy w najbliższym czasie zapewnione w różnych działach współpracownictwo Ig. Balińskiego, A. Bieńkowskiego, Wł. Bogusławskiego, Al. Brücknera, T. Choińskiego, I. Chrzanowskiego, W. Czermaka, I. Dąbrowskiego, G. Daniłowskiego, E. Jankowskiego, K. Glińskiego, J. Kallenbacha, Jana Kasprowicza, J. Kochanowskiego, M. Konopnickiej, B. Koskowskiego, A. Kraushara, L. Krzywickiego, H. Radziszewskiego, St. Krzemińskiego, E. Lubowskiego, B. Lutomskiego, M. Massoniusa, L. Méyeta, Wł. Mickiewicza, Or-Ota, J. Ochorowicza, E. Orzeszkowej, W. Prokescha, Bol. Prusa, W. Rabskiego, A. Rembowskiego, H. Sienkiewicza, W. Sobieskiego, Ks. Sporzyńskiego, S. Szczutowskiego, C. Walewskiej, J. Weyssenhoffa, J. S. Wierzbickiego i wielu innych.

Jako premium bezpłatne, każdy prenumerator otrzyma

12 TOMÓW DZIEŁ

SIENKIEWICZA,

których zbiór stanowić będzie najzupełniejsze ze wszystkich dotychczasowych wydań pism znakomitego pisarza naszego.

Z nowym rokiem 1903 rozpoczniemy w dodatkach druk

KRZYŻAKÓW,

utworu, który dotychczas nie pojawił się w taniem wydaniu.

W dziale artystycznym współpracownictwo wszystkich wybitniejszych artystów polskich. Konkursy artystyczne. Obok rysunków oryginalnych i reprodukcyi dzieł najznakomitszych malarzy i rzeźbiarzy, dodamy w r. 1903 bezpłatnie

4 PREMIA ARTYSTYCZNE,

odbijane przeważnie kolorami i nadające się do oprawy.

W styczniu roku 1903, damy kolorową reprodukcyę interesującego treścią obrazu Wacława Pawliszaka p. t.

KSIĄŻĘ JÓZEF POD RASZYNEM,

a w II kwartale r. p., pełną uroczystego nastroju, nagrodzoną na krakowskim konkursie T. S. P.

MODLITWĘ

Piotra Stachiewicza, w drzeworycie J. Holewińskiego.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Agencya Dzienników i Inseratów,

Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“

z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 4-ma Premiami Artystycznemi

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:		w Krakowie:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.	Kwartalnie	6 kor. — hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.	Półrocznie	12 kor. — hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.	Rocznie	24 kor. — hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 48 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 52 kor. bez oprawy, zaś 71 kor. 20 hal. za tomy w oprawie.

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabyć w cenie 2 kor 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Komplet 48 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie: Agencya Dzienników i Inseratów, Pasaż Hausmana 9.

Otwarto w Pasażu Mikolascha

od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 11. stycznia 1903

Czeskie góry w zimie - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 5 halerzy.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany p.

Substytut notaryalny zmieni posadę. — Zgłoszenia pod „Substytut" do biura dzienników Plohna we Lwowie.

Korespondentki z zasuszonymi kwiatami i szarotkami Morskiego Oka po 10 ct. — Pieszczyński, Skład sztucznych kwiatów, pasaż Mikolascha.

Maść na odmrożenie! Jest to jedyny środek sporządzony ze starych przepisów domowych, który leczy stanowczo każde odmrożenie. Wysyła opłatnie za nadesłaniem 1 K. 20 h. W. Kotulski Jezierzany koło Buczacza.

Kolorowane stylowe wzory kostyumów karnawałowych poleca Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Rutynowany dyetaryusz sądowy, piszący szybko i czytelnie, posiadający chlubne świadectwa poszukuje posady przy Sądzie lub przy Starostwie **zaraz.** — **Adres: „Dyetaryusz" poste restante Sanok.**

Kto chce mieć na zimę dobrą ciepłą kołdrę, niech się uda z zaufaniem do specyalnej pracowni kołder i materaców

JÓZEFA SCHUSTERA

Lwów, ul. Kopernika l. 5. (4)

Nowość! Kołdry na puchu podwójne z obu stron do użytku zalecane dla chorych lub osób nie znoszących ciężkich kołder po zlr. 16, 18, 20, atłasowe jedwabne po 20, 25, 30 i 35 zlr.

Losy na spłaty miesięczne

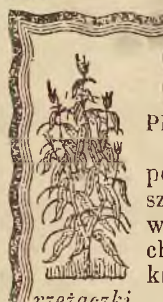
z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy

Schütz i Chajes

we Lwowie, pl. Maryacki 7.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet. Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizya losów i efektów.

Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.



Szprycowanie Matico

PP. Grimault i K°, Aptekarzy w Paryżu. Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Beisera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp.: Wiszniewskiego, Redyka i Mikulego.

Uwiadomienie.

W kancelaryi Urzędu zastawniczego »Pii Montis« kościoła ormiańsk. katedralnego lwowskiego, będą dnia 17. lutego 1903 r. z rana od 9-tej do 2-giej godziny z południa przez publiczną licytacyę sprzedane złoto, srebro i klejnoty, zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 1. sierpnia 1901 do końca października 1901 od Nr. 5841/901 aż do Nr. 8672/901 włącznie.

Lwów, dnia 14. stycznia 1903 r.

Przeszło ośmnaście tysięcy elementarzy polskich

oraz kilka tysięcy książek, broszur i pism ulotnych w ciągu roku rozesłało bezpłatnie i franko „Towarzystwo wiecowe", którego siedzibą jest miasto Toruń, w różne strony Prus królewskich i przyległych powiatów, szczególnie zaś w okolice, najwięcej zagrożone germanizacyą.

Ponieważ popyt na elementarze jest bardzo wielki a kasa towarzystwa nie posiada funduszów, tylko długi, przeto polecamy „Towarzystwo wiecowe" ofiarności Rodaków, mianowicie przy okupywaniu powinszowań noworocznych, na których rozsełce niepotrzebnie tyle pieniędzy zabiera poczta.

Skarbnikiem „Towarzystwa wiecowego" jest **ks. prob. dr. Połłocki w Niedźwiedziu (Bahrendorf p. Briesen W/Pr.)** Ofiary na elementarze przyjmuje także redakcya naszego pisma.

Wszystkie pisma polskie uprasza się o łaskawe powtórzenie powyższego artykułu.

STOSOWNY PODARUNEK NA GWIAZDKĘ!

Dziś ciągnienie!	Główna wygrana
15. stycznia 1903.	koron 40.000 koron

Losy stowarzyszenia przemysłu artystycznego po 1 kor. polecają: M. Jonasz, Kitz i Staff, M. Klarfeld, Jakób Stroh, Kornmann i Feigenmann, Samuely i Landau, Schütz i Chajes, August Scheilenberg i Syn, Sokal i Lilien, domy bankowe we Lwowie.

Zmiany

cen biletów kolejowych do wszystkich bez wyjątku stacyj kolei w Galicyi, Bukowinie, całej Austryi i zagranicę

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: **Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9,** oraz w księgarniach i trafikach.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Centralne biuro uniwers. reklamy, ogłoszeń i dzienników

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13, (Telefon 2432.)

przyjmuje przedpłatę i ogłoszenia po cenach redakcyjnych na wszystkie czasopisma świata; układa teksty ogłoszeń we wszystkich językach, dobierając najodpowiedniejsze dzienniki; przeprowadza najznakomitszą reklamę dla: wszelkich wynalazków, dzieł sztuki, przemysłu i handlu, zakładów gospodarczych i kąpielowych, lekarzy, teatrów i widowisk itp., tak za pomocą wyczerpującego opracowania literackiego w redakcyjnej części pism, jakoteż pięknych, artystycznie wykonanych afiszów, illustracyi itp.; udziela ze źródeł autentycznych adresów wszelkich zawodów po cenach przystępnych.

Aptekarza Thierrego (Adolfa) LIMITED (1)

prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca

jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał, jakie się do niej dostały. Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. **Aptekarz Thierry (Adolf) LIMITED w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.** — Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

Ogłoszenie.

X. Walne Zgromadzenie

powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się 10. lutego 1903 o godzinie 2 po południu w gmachu Rady powiatowej w Husiatynie z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1902.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej Walnego zgromadzenia z czynności za rok 1902 z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Rozdział zysków za rok 1902.
4. Zmiana statutu.
5. Wybór członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących na lat 3.
6. Wybór członka Rady nadzorczej w miejsce ustępującego na 1 rok.
7. Wybór Komisyi rewizyjnej Walnego zgromadzenia na rok 1903.
8. Wnioski członków.

Husiatyn, dnia 10. stycznia 1903.

Prezes Rady nadzorczej:	Dyrektor:	Sekretarz:
Adam hr. Gołuchowski.	**Dr. Kornel Paygert.**	**Dr. Mieczysław Sołtysik.**

Zamknięcie rachunków za rok 1902 wyłożone jest do przejrzenia dla członków w biurze Towarzystwa w gmachu Rady powiatowej w Husiatynie.

L. mag. 1358/903.

VIII.

Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 300 koron z fundacyi posagowej m. Lwowa imienia Arcyksiężniczki Gizeli rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 28. lutego 1903.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania.

1. osierocone po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu,
2. przynależne do gminy miasta Lwowa,
3. wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24,
4. ubogie,
5. dobrego zachowania się i
6. które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Osoby, które raz otrzymały posag z tej fundacyi, nie mogą otrzymać go powtórnie.

Podania opatrzone w metryki urodzenia, poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wnieść należy w powyższym terminie do Magistratu.

Podania wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Ubóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż przynależność do gminy miasta Lwowa, mogą być na podaniach poświadczane przez właściwe urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 7. stycznia 1903.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.